



Kim Il Sen

**Odpowiedzi na pytania zadane
przez dziennikarzy z różnych
krajów świata**

<http://maopd.wordpress.com/>

Zbiór wywiadów udzielonych przez Kim Ir Sena w latach 1971-1972.



**Maoistowski Projekt Dokumentacyjny
– Korean Friendship Association Polska
2013**

Spis treści

Odpowiedzi na pytania zadane przez delegację dziennikarzy irackich (11 października 1971 roku) – str. 4

Rozmowa z delegacją stowarzyszenia socjalistów-merów miast Japonii (14 maja 1972 roku) – str. 14

Wywiad z naczelnym redaktorem japońskiego czasopisma polityczno-teoretycznego „SEKAI” (5 października 1972 roku) – str. 34

Wywiad z korespondentami amerykańskiej gazety „New York Times” (26 maja 1972 roku) – str. 57

Odpowiedzi na pytania zadane przez delegację dziennikarzy irackich

11 października 1971 roku

Pytanie: Nie możemy ukryć zachwytu i podziwu dla doświadczeń Partii Pracy Korei, nagromadzonych pod Waszym mądrym kierownictwem.

Na czym polega, Waszym zdaniem, najważniejsze doświadczenie walczącego narodu koreańskiego, co z niego wzbogaciło skarbnicę całej ludzkości w walce o socjalizm?

Odpowiedź: Przede wszystkim pragnę podziękować Wam za wysoką ocenę naszego doświadczenia.

Jak wiecie, w przeszłości nasz kraj był społeczeństwem kolonialnym i półfeudalnym. Nasz naród otrzymał w spuściznie od starego społeczeństwa zacofaną gospodarkę i kulturę, a nawet to było całkowicie zrujnowane w wyniku trzyletniej wojny rozpętanej przez amerykańskich imperialistów. Oprócz tego musieliśmy budować nowe społeczeństwo w warunkach podziału kraju na Południe i Północ oraz bezpośredniej konfrontacji z amerykańskimi imperialistycznymi agresorami.

Na drodze posuwania się naprzód naród koreański przeżywał wiele trudności i prób, jednakże zawsze był głęboko przekonany o słuszności swojej wielkiej sprawy, rozwinął niezachwianą walkę, tym samym w krótkim czasie zlikwidował wiekowe zacofanie i nędzę oraz zbudował nowe wspaniałe, socjalistyczne społeczeństwo. W naszym kraju, gdzie panował wyzysk i ucisk, ugruntował się dzisiaj przodujący ustrój socjalistyczny, w którym wszyscy pomagają sobie wzajemnie, pracują i wiodą szczęśliwe życie; nasz kraj przekształcił się w socjalistyczne państwo przemysłowe z nowoczesnym przemysłem i rozwiniętym rolnictwem.

Wszystkie zwycięstwa i sukcesy odniesione przez nasz naród w rewolucji socjalistycznej i socjalistycznym budownictwie były możliwe dzięki mądrymu kierownictwu Partii Pracy Korei.

W kierowaniu przez Partię Pracy Korei rewolucyjną walką i budownictwem naszego narodu najważniejszą rzeczą jest konsekwentne ustanowienie Dżucze.

Zawsze przestrzegaliśmy nieugiętej zasady, aby wszystkie problemy rewolucji i budownictwa rozwiązywać samodzielnie, odpowiednio do rzeczywistości swojego kraju i opierając się głównie na własnych siłach. Stosowaliśmy ogólne zasady marksizmu-leninizmu i doświadczenie innych krajów twórczo do historycznych warunków naszego kraju i specyfiki narodowej; wyrzekliśmy się skłonności do liczenia na innych, przejawialiśmy ducha opierania się na własnych siłach i tym samym rozwiązaliśmy swoje problemy, biorąc do końca odpowiedzialność na samych sobie. Szeroko znane całemu światu słowo „Dżucze” — to termin wyrażający taką twórczą i samodzielną zasadę oraz pozycję, jaką zajmuje nasza partia w rewolucyjnej walce i budownictwie.

Życia całkowicie potwierdziło słuszność idei Dżucze.

Poprzez walkę o ustanowienie Dżucze w ideologii urzeczywistniliśmy całkowite wyzwolenie duchowe naszego narodu z okowów starej ideologii — człobitności, dogmatyzmu i innych, które przez długi czas przeżerały świadomość samodzielności narodowej. Wśród naszych ludzi zanikły tendencje do ignorowania hurtem tego, co własne i wchłaniania w pełni tego, co obce, wzrosła duma narodowa i świadomość samodzielności, w jeszcze większym stopniu przejawia się duch opierania się na własnych siłach.

Obok ustanowienia Dżucze w ideologii nasza partia konsekwentnie wcielała w życie idee Dżucze we wszystkich dziedzinach rewolucji i budownictwa.

Wcielanie w życie idei Dżucze w dziedzinie polityki znalazło swój wyraz w samodzielnej linii naszej partii.

Przy opracowywaniu linii i polityki dla rewolucji i budownictwa nasza partia występowała przeciwko tendencji do uciekania się wyłącznie do gotowych formuł marksizmu-leninizmu lub wchłaniania w pełni doświadczenia innych krajów, myślała własną głową i opracowywała oryginalną linię i politykę, odpowiadające naszej konkretnej rzeczywistości, organizując i mobilizując masy ludowe, wcielała je w życie. Również w zagadnieniu zjednoczenia Ojczyzny zajmujemy samodzielną pozycję polegającą na tym, że kwestia ta powinna zostać rozstrzygnięta w warunkach wycofania agresywnych wojsk imperializmu amerykańskiego z południowej Korei, bez żadnej obcej ingerencji, siłami samego naszego narodu.

Nasza partia przestrzega nieugięte samodzielności również w stosunkach zagranicznych. Rozwijaliśmy stosunki przyjaźni i współpracy z innymi krajami niezależnie od tego, czy są one wielkie, czy małe, na zasadach całkowitego równouprawnienia i wzajemnego poszanowania. Walkę antyimperialistyczną i antyamerykańską, jak również walkę przeciwko oportunizmowi różnych odcieni także prowadziliśmy zawsze na podstawie swojego samodzielnego sądu i przekonania, zgodnie z rzeczywistością naszego kraju.

Linia naszej partii na budownictwo samodzielnej ekonomiki narodowej stanowi wcielenie w życie idei Dżucze w dziedzinie budownictwa gospodarczego.

Ustanowić Dżucze, opierać się na własnych siłach nie znaczy bynajmniej, że chcemy budować socjalizm, zamknąwszy drzwi.

Przestrzegaliśmy zasady rozwijania gospodarki kraju w drodze przejawiania rewolucyjnego ducha opierania się na własnych siłach, na bazie przede wszystkim swojej techniki, swoich zasobów, na bazie siły swoich kadr narodowych i swojego narodu. Ta linia naszej partii, na budownictwo samodzielnej gospodarki narodowej odzwierciedla szlachetne dążenie naszego narodu do osiągnięcia pełnej narodowej niezawisłości i rozkwitu kraju. Linia ta przyniosła wspaniałe zwycięstwa w budownictwie socjalistycznym w naszym kraju.

W obecnym czasie gospodarka naszego kraju została wyposażona w nowoczesną technikę i stała się rozwiniętą kompleksowo samodzielną gospodarką. W rezultacie budownictwa samodzielnej ekonomiki narodowej uzyskaliśmy możliwość coraz szybszego rozwijania własnymi siłami gospodarki narodowej i jeszcze większego podnoszenia życia narodu. Nasza samodzielna ekonomika stanowi niezawodną materialną podstawę zapewnienia niezawisłości politycznej i umocnienia siły obronnej kraju. W pełni uznajemy konieczność wzajemnie uzupełniającej się wymiany i wzajemnej współpracy pomiędzy państwami, dokładamy wysiłków do ich rozszerzania i rozwijania. Nasze stanowisko polega na tym, aby ustanowić wzajemną współpracę pomiędzy państwami na podstawie budownictwa samodzielnej ekonomiki narodowej w każdym kraju. Tylko w ten sposób można rozszerzać i rozwijać współpracę ekonomiczną pomiędzy państwami na zasadach pełnego równouprawnienia i wzajemnej korzyści.

W dziedzinie budownictwa obronnego trzymaliśmy się kursu na samoobronę. Dzięki wcielaniu w życie wojskowej linii naszej partii na samoobronę dzisiaj nasz kraj rozporządza własną potężną siłą obronną pozwalającą rozgromić całkowicie wszelkich agresorów i wrogów.

A zatem, cała linia i polityka partii wypływają z idei Dżucze i przeniknięte są ideami Dżucze. Dżucze w ideologii, samodzielność w polityce, niezależność w ekonomice, samoobrona w obronie kraju — oto rewolucyjne stanowisko, które niezmiennie zajmuje nasza partia.

Pod rewolucyjnym sztandarem idei Dżucze nasz kraj przekształcił się w rozwinięte państwo socjalistyczne dysponujące całkowitą polityczną suwerennością, trwałą samodzielną ekonomiką narodową, potężną siłą samoobronną i wspaniałą kulturą narodową. W rezultacie tego, że ustanowiliśmy Dżucze i opieraliśmy się na własnych siłach, uzyskaliśmy możliwość prowadzenia również współpracy z innymi krajami na zasadzie całkowitego równouprawnienia i jeszcze lepszego wnoszenia wkładu do wielkiego dzieła międzynarodowej rewolucji.

W kierowaniu rewolucją i budownictwem nasza partia obok ustanowienia Dżucze prowadziła aktywną walkę o wcielanie w życie rewolucyjnej linii mas.

Socjalizm może być zbudowany tylko świadomą i twórczą pracą milionowych mas ludowych. Dlatego nasza partia widziała podstawową rękojmię przyspieszenia budownictwa socjalistycznego w maksymalnym przejawianiu rewolucyjnego entuzjazmu i twórczej aktywności mas ludowych.

W naszym kraju nie ma ani jednej części rewolucyjnej walki i budownictwa, która nie byłaby prowadzona w trybie masowego, ogólnonarodowego ruchu. Tylko opierając się na wysokim rewolucyjnym entuzjazmie i twórczej aktywności narodu zdołaliśmy pomyślnie zrealizować wszystkie trudne i ogromne zadania rewolucji i budownictwa. Rozwiązywać wszystkie problemy rewolucyjnymi metodami opierania się na masach i wprawiania w ruch szerokich mas — oto na czym polega jeden z ważnych sekretów przyspieszenia naszego socjalistycznego budownictwa.

Kiedy napotkaliśmy poważne trudności i próby w budownictwie socjalistycznym, szliśmy z wiarą w masy ludowe, w ich gęszcz i bezpośrednio z masami wyczerpująco omawialiśmy metody przewycięzania przeszkód i

dokonywania nowatorstwa. W toku tego masy pracujące poznały zamierzenia partii i rozwinęły kolektywny nowatorski ruch na rzecz realizacji jej linii i polityki, co rozwinęło się jako znany w naszym kraju ruch Czhollima.

Ruch Czhollima jest masowym nowatorskim ruchem naszego narodu na rzecz maksymalnego przyspieszenia budownictwa socjalistycznego. Ruch Czhollima najwspanialej ucieleśnia linię mas naszej partii w budownictwie socjalistycznym, właśnie poprzez ten ruch wszechstronnie przejawia się cały rozum, aktywność i twórcza siła naszego narodu. Dzięki szerokiemu rozwijaniu ruchu Czhollima dokonany został postęp we wszystkich dziedzinach naszej ekonomiki i kultury, ideologii i moralności oraz osiągnięto wspaniałe sukcesy w budownictwie socjalistycznym w naszym kraju.

Wszystkie nasze zwycięstwa stanowią wielkie zwycięstwo idei Dżucze naszej partii, a jednocześnie wspaniałe zwycięstwo jej rewolucyjnej linii mas.

Nasze doświadczenie wykazuje, że jeśli trwale ustanowić Dżucze w ideologii i konsekwentnie wcielać je we wszystkich dziedzinach rewolucji i budownictwa, prawidłowo organizować i mobilizować twórczy entuzjazm i talent mas ludowych, to w każdym kraju, niezależnie od jego zacofania w przeszłości, można w krótkim czasie zbudować bogate i potężne nowe społeczeństwo, rozgromić skutecznie wszelkich imperialistycznych agresorów, obronić niezawisłość Ojczyzny i godność narodu, osiągnąć rozkwit kraju i narodu.

Wyraziliście swój zachwyt nad naszym doświadczeniem, a my przyjmujemy to jako inspirację dla nas w naszej pracy.

Wiele zrobiliśmy, ale przed nami jest jeszcze wiele spraw. Nie osiągnęliśmy jeszcze zjednoczenia kraju. Amerykańscy imperialiści nadal okupują południową połowę naszego kraju i utrzymują w południowej Korei okrutne panowanie kolonialno-faszystowskie.

Najbliższe najwyższe zadanie narodowe narodu koreańskiego polega na tym, aby wypędzić z południowej Korei amerykańskich imperialistycznych agresorów, doprowadzić do końca rewolucję narodowowyzwoleńczą i dokonać zjednoczenia kraju. Dla wykonania tych zadań, obok niezawodnego umacniania rewolucyjnej bazy północnej części Republiki pod względem politycznym, ekonomicznym i wojskowym oraz umacniania ze wszech miar rewolucyjnych sił

w Korei południowej dokładamy wysiłków do umocnienia solidarności z międzynarodowymi siłami rewolucyjnymi.

Pytanie: Już dawno ustanowione zostały stosunki pomiędzy Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną a Republiką Iraku. Jednakże w stosunkach tych nastąpił decydujący zwrot dopiero po rewolucji 17 lipca 1968 roku.

Jakie są Wasze oceny w odniesieniu do dwuletnich osiągnięć rewolucji narodu irackiego, w szczególności, rozwiązania kurdyjskiej kwestii narodowej na zasadach pokojowych i demokratycznych oraz jego oddziaływania na umacnianie antyimperialistycznego frontu narodowego?

Odpowiedź: W toku długotrwałej i trudnej walki przeciwko panowaniu obcego imperializmu naród iracki uzyskał swoją niezależność narodową, w szczególności, po rewolucji 17 lipca 1968 roku wkroczył on na nową drogę swojego rozwoju. Jest to nie tylko wielkie zwycięstwo narodu irackiego, lecz także wspólne zwycięstwo narodów powstałych do antyimperialistycznej narodowyzwoleńczej walki, był to poważny cios w imperialistów i kolonizatorów.

Po rewolucji naród iracki, wzniosłszy wysoko sztandar antyimperialistyczny i sztandar suwerenności, ofiarnie walczył o umocnienie niezależności narodowej, o zbudowanie nowego, kwitnącego Iraku, osiągnął w krótkim czasie wielkie sukcesy.

Wiele trudności stało przed narodem irackim, który wszedł na drogę walki o stworzenie nowego życia. Imperialiści z amerykańskim imperializmem na czele, agresorzy izraelscy i znajdujący się w zмовie z nimi wewnętrzne siły reakcyjne uciekali się do wszelkich podstępnych knowań w celu oderwania narodu irackiego od frontu antyimperialistycznego.

Jednakże imperialiści i ich sługusi nie zdołali żadnymi podstępnymi knowaniami złamać bojowego ducha narodu irackiego. Naród iracki zdecydowanie paraliżując wszelkie dywersyjne knowania wrogów, czujnie broniąc zdobyczy rewolucji, swoją twórczą pracą rozwija narodową ekonomikę i narodową kulturę.

Co się tyczy pomyslnego rozwiązania kurdyjskiego problemu narodowego w Iraku, to witamy je jako jeden z największych sukcesów narodu irackiego w dziedzinie osiãgnięcia zespolenia narodowego.

Wrogość i waśnie pomiędzy narodami — to rezultaty panowania imperialistycznego, przynoszą korzyść tylko imperialistom, a narodom — szkodę.

Pokojowe i demokratyczne rozwiązanie kurdyjskiego problemu narodowego jest powa¿nym ciosem w imperialistów i stanowi wa¿ny krok w kierunku umacniania antyimperialistycznego frontu ludowego w Iraku, dalszego wzmagania antyamerykańskiej, antyizraelskiej walki. Będzie ono tak¿e przyczyniać się do stworzenia pomyslnych warunków dla umacniania wewnêtrznych sił samego Iraku, dla rozwoju kraju w kierunku postępowym.

Rząd i naród Republiki Iraku nieugięte stoją w szeregach walki przeciwko imperializmowi i kolonializmowi, udzielają aktywnego poparcia dla walki narodów Azji, Afryki, Ameryki Łacińskiej o wolność i wyzwolenie.

Ta słuszna walka narodu irackiego wnosi swój wkład do wielkiego dzieła antyimperialistycznej rewolucji narodów całego świata.

Pytanie: Agresywne knowania imperializmu amerykańskiego przeciwko narodom Indochin wzmo¿y się jeszcze bardziej wskutek jego interwencji wojskowej w stosunku do Kambod¿y.

Jakie jest Wasze zdanie o skutkach zrodzonych przez nową agresję USA w tym płonącym regionie?

Odpowiedź: Jak dobrze wiadomo, agresja amerykańskiego imperializmu przeciwko Kambod¿y jest jednym z ogniów jego rozmyślnych knowań mających na celu rozprzestrzenienie wojny na jeszcze rozleglejsze rejony Indochin i Azji. Dokonawszy napaści zbrojnej na Kambod¿ę, imperialiści amerykańscy otwarcie weszli na drogę zbrodniczej agresywnej wojny nie tylko w Wietnamie i Laosie, lecz równie¿ we wszystkich rejonach Indochin. Taka polityka rozszerzania wojny przez amerykańskich imperialistów jeszcze bardziej zaostrzyła napiętą sytuację na półwyspie indochińskim, powa¿nie zagraża pokojowi w Azji i na całym świecie.

Jednakże rozszerzenie przez amerykański imperializm agresywnej wojny w Indochinach stawia go w jeszcze trudniejszej sytuacji i prowadzi do przyspieszenia upadku agresorów. Wyciągnąwszy agresywne macki ku wszystkim rejonom Indochin amerykańscy imperialiści napotykają gniewne potępienie i protest ze strony wszystkich narodów indochińskich oraz miłujących pokój narodów całego świata. Nowa agresja imperializmu amerykańskiego przeciwko Indochinom jednoczy wszystkie narody indochińskie w jeden wspólny front przeciwko amerykańskiemu imperializmowi, przyciąga coraz więcej narodów do wspólnej walki antyimperialistycznej.

Obecnie narody Wietnamu, Laosu i Kambodży, zespoliwszy się silnie, mężnie walczą przeciwko wspólnemu wrogowi — amerykańskim imperialistycznym agresorom. Zadają one agresorom jedną poważną klęskę wojskowo-polityczną za drugą, zapędzają imperializm amerykański w ślepią uliczkę, skąd już nie ma wyjścia. Wbrew rachubom imperializmu amerykańskiego cała ziemia indochińska przekształca się w grób dla agresorów. Amerykańskim imperialistom nie uda się żadnymi wściekłymi knowaniami ujarzmić bohaterkich narodów indochińskich.

Amerykańscy imperialistyczni agresorzy nieuniknienie będą połykać gorzką pigułkę sromotnej klęski od skutków rozszerzania przez nich wojny w Indochinach. Nieuchronna jest całkowita klęska imperialistów amerykańskich w Indochinach. Z dnia na dzień umacnia się bojowa solidarność walczących narodów wszystkich krajów Azji z narodami indochińskimi we wspólnej walce przeciwko agresji amerykańskiego imperializmu. Przy pomocy i poparciu ze strony narodów Azji i postępowych narodów całego świata narody indochińskie zadadzą amerykańskiemu imperializmowi i jego sługusom jeszcze bardziej druzgocący cios i tym samym wypędzą agresorów, wywalczą wyzwolenie i niezawisłość swego kraju, zbudują nową kwitnącą Ojczyznę.

Naród koreański uważa agresję imperializmu amerykańskiego przeciwko narodom indochińskim za agresję przeciwko samemu sobie, uważa walkę narodów indochińskich za swoją własną walkę. Nasz naród będzie prowadzić jeszcze bardziej wyteżoną walkę przeciwko wspólnemu wrogowi — imperializmowi amerykańskiemu, będzie dokładać wszelkich wysiłków, aby udzielać poparcia i pomocy walczącym narodom Wietnamu, Laosu i Kambodży.

Pytanie: Wiele jest zbieżnych momentów w doświadczeniu rewolucyjnej walki narodu Waszego kraju, kierowanego przez Partię Pracy Korei oraz w

doświadczeniu narodu arabskiego nagromadzonym w walce o jedność, wolność i socjalizm, którą prowadzi już przez przeszło 20 lat pod kierownictwem Socjalistycznej Partii Odrodzenia Arabskiego.

Prosimy Was o wypowiedź o perspektywach rozwoju stosunków pomiędzy tym przodującym doświadczeniem dwóch narodów oraz o tym, jaki wpływ wywrze to na światowy ruch rewolucyjny?

Odpowiedź: Naród Koreański odnosi się z szacunkiem do doświadczenia narodu irackiego, jakie nagromadził on pod kierownictwem Baas w walce przeciwko imperializmowi i agresorom izraelskim, o jedność, wolność i socjalizm.

Narody Korei i Iraku są bliskimi bojowymi przyjaciółmi walczącymi przeciwko wspólnym wrogom. Narody naszych obu krajów jednakowo podlegały w przeszłości poniżeniu oraz uciskowi i dlatego dobrze rozumieją między sobą sytuację, wzajemnie solidaryzują się i ściśle współpracują na zasadach prawdziwego równouprawnienia i wzajemnej korzyści.

Obecnie nieustannie rozszerzają się i rozwijają stosunki przyjaźni i współpracy pomiędzy narodami naszym i irackim, między rządami Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Republiki Iraku, jeszcze bardziej umacniają się także związki pomiędzy naszą partią i Baas. Partie i narody naszych obydwóch krajów często składają sobie wzajemne wizyty, często wymieniają wzajemnie pożyteczne doświadczenia. Jest to bardzo dobra sprawa.

To nasze wzajemne poparcie i pomoc, wymiana doświadczeń przyczyniają się w dużym stopniu do pogłębiania zrozumienia i umacniania zwartości pomiędzy nami, pozwalają uczyć się wzajemnie wiele od siebie.

Zadowolona nas rozwój stosunków pomiędzy narodami koreańskim i arabskim, będziemy również nadal dokładać swoich wysiłków do dalszego umacniania i rozwijania tych stosunków zwartości i współpracy. Jeśli będziemy dokładać wspólnych wysiłków, to ta zwartość i współpraca będą z każdym dniem jeszcze bardziej umacniać się i rozwijać we wszystkich dziedzinach polityki, ekonomiki i kultury oraz przejawiać jeszcze większą żywotną siłę.

Przyjaźń i zwartość narodu koreańskiego i arabskiego stanowią część składową wielkiego zespolenia narodów Azji i Afryki występujących przeciwko

imperializmowi i kolonializmowi. Umacnianie zwartości i współpracy pomiędzy obydwojoma naszymi krajami nie tylko odpowiada interesom naszych narodów, lecz również jest wielkim wkładem do zwartości postępowych narodów całego świata, do ich wspólnej wielkiej sprawy.

Pytanie: Rewolucja zbrojna w naszej arabskiej Ojczyźnie ma na celu zlikwidowanie koncesji imperialistów w tym regionie oraz istnienia Izraela będącego bazą wojenną imperializmu amerykańskiego.

Prowadziliście podobną do tej walkę i macie bogate doświadczenie w dziedzinie walki zbrojnej narodu przeciwko imperialistycznej agresji. Jakie poparcie i pomoc możecie okazać tej rewolucji narodu arabskiego?

Odpowiedź: Naród arabski z bronią w rękach rozwija energiczną walkę przeciwko imperialistom amerykańskim i izraelskim agresorom. Jest rzeczą zupełnie naturalną, że mężny naród arabski stawia zbrojny opór uzbrojonym agresorom. Skoro imperialiści stosując przemoc grabią i uciskają narody, to narody uciskane zdołają wywalczyć wolność i niezależność oraz odzyskać utracone prawa tylko wtedy, kiedy z bronią w rękach walczą przeciwko agresorom. Jest to jasna, potwierdzona przez historię prawda antyimperialistycznej walki wyzwoleniczej.

Walka zbrojna narodu arabskiego przeciwko amerykańskim imperialistom i agresorom izraelskim — to święta walka w obronie narodowej niezależności i godności, o odzyskanie okupowanej ziemi arabskiej i osiągnięcie wielkiego wyzwoleniczego dzieła narodu palestyńskiego. Ta rewolucyjna walka narodu arabskiego cieszy się aktywnym poparciem i pomocą ze strony postępowych narodów całego świata.

Solidarność, poparcie i pomoc naszego narodu w stosunku do rewolucyjnej walki narodu arabskiego są niezmiennie. Naród koreański będzie w dalszym ciągu zdecydowanie popierać mężną walkę narodu palestyńskiego o wyzwolenie swojej Ojczyzny i walkę całego narodu arabskiego przeciwko agresji syjonizmu i imperializmu oraz na zawsze pozostanie bliskim bojowym przyjacielem narodu arabskiego w walce przeciwko wspólnemu wrogowi. Nasz naród będzie zawsze udzielać aktywnego poparcia i pomocy słusznej walce narodu arabskiego.

Korzystając z tej okazji, życzę z całego serca narodowi arabskiemu jeszcze większych sukcesów w jego słusznej walce przeciwko amerykańskim imperialistom i agresorom izraelskim.

Rozmowa z delegacją stowarzyszenia socjalistów-merów miast Japonii

14 maja 1972 roku

Przede wszystkim chciałbym w imieniu Republiki i całego narodu koreańskiego gorąco powitać Waszą wizytę w naszym kraju.

Dobrze wiemy, że wraz z narodem japońskim dokładacie wiele wysiłków dla rozwoju przyjaznych stosunków między obu krajami — Koreą i Japonią, a w szczególności aktywnie popieracie, bronicie i udzielacie pomocy obywatelom koreańskim w Japonii w ich walce o demokratyczne prawa narodowe i samodzielne pokojowe zjednoczenie Ojczyzny. Jesteśmy bardzo radzi ze spotkania z Wami jako z przyjaciółmi.

Wyrażam Przewodniczącemu delegacji i Wam wszystkim gorącą wdzięczność za drogocenne podarki. W szczególności Zastępca Przewodniczącego delegacji przysłał nawet krowy. Jestem bardzo wdzięczny za to.

Wyrażam wdzięczność przewodniczącemu delegacji i Wam wszystkim za słowa hojnej pochwały, wypowiedziane pod moim adresem i pod adresem naszego narodu. Nie będziemy absolutnie spoczywać na laurach, jeszcze lepiej pracować w przyszłości, potwierdzimy w ten sposób wasze nadzieje.

Mówiliście wiele o sukcesach, osiągniętych przez nas w przeszłości w budownictwie socjalistycznym.

Istotnie w minionych latach osiągnęliśmy określone sukcesy w budownictwie socjalistycznym. Jednakże w świetle wymagań naszego narodu są to zaledwie elementarne sukcesy. Uważamy, że w przyszłości powinniśmy wykonać jeszcze większą pracę.

W budownictwie socjalistycznym w zasadzie przeszliśmy trudne przeszkody. Oczywiście także w przyszłości będą trudności. Jednakże jesteśmy przekonani, że potrafimy rozwijać ekonomikę kraju w jeszcze szybszym tempie, ponieważ stworzyliśmy trwałą samodzielną bazę ekonomiczną.

Jak Wam także wiadomo, przed wyzwoleniem przemysł naszego kraju był bardzo zacofany, ale i to zostało okrutnie zburzone w wyniku minionej trzyletniej wojny. Można powiedzieć, że po wojnie zaczęliśmy od nowa budownictwo ekonomiczne. Rzeczywiście na samych zgłiszczach budowaliśmy miasta, wsie i fabryki.

Co prawda nie zdołaliśmy dotąd podnieść życia naszego narodu na dość wysoki poziom. Ale rozwiązaliśmy problem wyżywienia, ubrania i mieszkania dla ludzi pracy, stworzyliśmy warunki, aby każdy mógł uczyć się bezpłatnie, korzystać z bezpłatnego leczenia. Jest to bardzo cenny sukces, który odnieśliśmy w budownictwie nowego społeczeństwa. Na podstawie już osiągniętych wyników będziemy mogli odnieść w przyszłości jeszcze większe sukcesy w budownictwie socjalistycznym.

Myślę, że jest Wam także dobrze znany sześcioletni plan rozwoju gospodarki narodowej w naszym kraju, ponieważ już wiele o nim pisano w gazetach. Dlatego nie będę o nim mówił wiele.

Ponieważ w minionych latach podnieśliśmy na określony poziom podstawy przemysłu ciężkiego z jego trzonem — przemysłem maszynowym, obecnie możemy podnieść siły wytwórcze kraju na wyższe szczeble rozwoju, możemy stopniowo uwalniać ludzi pracy od prac ciężkich i uciążliwych. Stąd na historycznym V Zjeździe Partii wysunęliśmy trzy wielkie zadania rewolucji technicznej w celu uwolnienia ludzi pracy od prac ciężkich i uciążliwych. Jeśli nawet w okresie sześciolatki nie zdołamy całkowicie doprowadzić do końca trzech zadań rewolucji technicznej, jednakże po wykonaniu planu sześcioletniego w naszym kraju znacznie zmniejszą się różnice pomiędzy miastem i wsią, pomiędzy pracą ciężką i lekką, pomiędzy pracą przemysłową i rolniczą. Obecnie praca w tej dziedzinie w naszym kraju przebiega bardzo pomyślnie.

Przedstawione przez Was pytania otrzymałem za pośrednictwem Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą. Odpowiem na nie pokrótce.

Przede wszystkim zatrzymam się na sytuacji międzynarodowej.

Na temat sytuacji międzynarodowej mówiliśmy już niejednokrotnie przy innych okazjach, dlatego nie będę mówił obszernie.

Obecnie sytuacja międzynarodowa rozwija się korzystnie dla narodów walczących o pokój, demokracje, niezależność narodową i socjalizm a niekorzystnie dla imperializmu i reakcji. Minęły już te czasy, kiedy kilka mocarstw panowało nad światem i mogło rządzić nim według własnego uznania. Obecnie żyjemy w takiej epoce, kiedy narody, walczące w imię sprawiedliwości i postępu, panują nad światem.

Obecnie amerykańscy imperialiści prowadzą blokadę Demokratycznej Republiki Wietnamu i wzmagają bombardowania. Ale nie oznacza to wcale, że amerykańscy imperialiści stale zwyciężają. Jest to w każdym razie jedynie ostatnia agonía agresorów imperialistycznych USA, którzy znaleźli się w obliczu krachu. Mimo wściekłych poczynań imperialistów USA, kwestia wietnamska zostanie bezwzględnie rozstrzygnięta zgodnie z wolą Wietnamczyków, a nigdy według woli ich wrogów.

Obecnie pogłębia się antagonizm pomiędzy mocarstwami imperialistycznymi, a także skrajnie zaostrzają się wewnętrzne sprzeczności imperializmu.

Obecnie naród japoński zdecydowanie walczy przeciwko reakcyjnej polityce rządu Sato, pozostającego pod wpływem imperializmu USA. Myślę, że duch walki narodu japońskiego przeciwko amerykańskiemu imperializmowi podniósł się także jeszcze wyżej w porównaniu z czasem minionym. Walka narodu japońskiego przeciwko imperializmowi amerykańskiemu i reakcyjnemu rządowi Sato — to sprawa słuszna, nieuchronny rezultat rozwoju historii.

Także w USA energicznie nasila się walka narodu przeciwko reakcyjnym rządcom i ich polityce wojny.

Rozszerzyły się znacznie szeregi młodych państw niezależnych, które obaliły kolonialny reżim imperializmu i uzyskały niezależność narodową, jeszcze bardziej wzmacnia się także antyimperialistyczny duch walki narodów tych krajów. Obecnie narody młodych państw niezależnych energicznie posuwają się naprzód, dążąc do pokoju i socjalizmu, walczą aktywnie, aby nie stać się więcej kolonialnymi niewolnikami imperialistów.

Narody państw kolonialnych i zależnych poddawane uciskowi imperialistów prowadzą także mężną walkę przeciwko imperializmowi.

Umocniły się także siły krajów socjalistycznych.

Jednym słowem, minęły już te czasy, kiedy mocarstwa imperialistyczne, po podzieleniu Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej panowały tu według własnego uznania, teraz następuje epoka, kiedy narody panują nad światem. Ogólna sytuacja z każdym dniem rozwija się korzystnie dla narodów, prowadzących rewolucje oraz niekorzystnie dla imperializmu i sił reakcji. Myślę, że ogólnie rzecz biorąc słuszna jest taka ocena obecnej sytuacji międzynarodowej.

Obecnie będę mówił o organizacji jednostek administracyjnych naszego kraju — województw, powiatów, gromad, o funkcji i roli terenowych organów władzy.

Jednostki administracyjne stanowią obecnie w naszym kraju centrum, województwo, powiat i gromada. Przed wyzwoleniem kraju i zaraz po jego wyzwoleniu było w naszym kraju 5 jednostek administracyjnych, a mianowicie było centrum, województwo, powiat, gmina i gromada. Jeśli w jednostkach administracyjnych będzie istnieć jeden szczebel pośredni, to o tyle nie mogą być szybko przekazywane w dół uchwały i dyrektywy odgórne, a opinie narodu nie mogą także szybko docierać do góry. Oto dlaczego znieśliśmy gminy.

Centralną rolę w terenowych ogniwach administracyjnych odgrywa w naszym kraju powiat. Województwo odgrywa rolę pośredniego ogniwka pomiędzy centrum i powiatem. W celu ściślejszego zbliżenia z ludnością poświęcamy wiele sił umacnianiu powiatu.

W naszych terenowych organach władzy istnieje zgromadzenie ludowe i Komitet Ludowy, Zgromadzenie Ludowe, będące organem władzy składa się z deputowanych przedstawicieli robotników, chłopów, inteligencji pracującej i innych warstw ludności. Gromadzkie zgromadzenie ludowe składa się z gromadzkich deputowanych, powiatowe zgromadzenie ludowe — z powiatowych deputowanych a wojewódzkie zgromadzenie ludowe — z deputowanych wojewódzkich. Komitet Ludowy — to organ wykonawczy, który wprowadza w życie uchwały zgromadzenia ludowego. Komitet ludowy składa sprawozdania regularnie odbywającemu się zgromadzeniu ludowemu o stanie swoich prac.

Nasze organa władzy ludowej widzą swoją podstawową misję w służbie interesów ludności. Jest to właśnie charakterystyczna cecha naszych organów władzy ludowej. Wysunęliśmy hasło: „organ władzy — sługą narodu”. Innymi słowy, nasze organa władzy ludowej — to słudzy narodu.

Jeśli naród ustanowił władzę, to władza ta w pełnym sensie tego słowa powinna stać się władzą narodu. W żadnym wypadku nie wolno dopuścić do tego, aby stała się ona władzą jakiegokolwiek poszczególnego panującego. Aby władza ludowa stała się prawdziwą władzą narodu, przedstawiciele ludowi wybrani spośród ludu powinni pracować zgodnie z interesami ludu. Gdy przedstawiciele wybrani spośród ludu będą pracować wbrew woli ludu, to takiej władzy nie można nazwać prawdziwą władzą ludową.

W świetle doświadczeń naszego kraju i innych krajów socjalistycznych nie mało jest wypadków biurokratyzmu wśród pracowników organów władzy, wybranych przez lud. Nie walcząc przeciwko temu, organa władzy ludowej nie będą mogły w pełnej mierze wywiązywać się ze swojej roli jako sług narodu.

Biurokratyzm wśród pracowników może przejawiać się w różnych sferach. Ludzie zarażeni starymi ideowymi przeżytkami zajmą stanowisko przewodniczącego, myślą, że zrobili karierę i stali się urzędnikami, oraz zaczynają postępować w sposób biurokratyczny. Biurokratyzm rodzi się także z subiektywizmu. Niektórzy pracownicy, chociaż sami nawet starają się pracować dobrze, ale źle się orientują w sytuacji dołów, często działają wbrew interesom narodu. Ostrzegamy surowo pracowników, aby tak nie postępowali. Stale podkreślamy niebezpieczeństwo powstania biurokratyzmu w partii rządzącej, przywiązujemy duże znaczenie do wzmożenia walki z biurokratyzmem we wszystkich organach władzy, zarówno w terenowych, jak i centralnych organach władzy.

Ważne zadanie terenowych organów władzy w naszym kraju stanowi odpowiedzialna troska o życie ludności.

Kierownictwo głównymi instytucjami ekonomicznymi jest urzeczywistniane bezpośrednio przez odpowiednie ministerstwa. Dlatego terenowe organa władzy, w głównej mierze w sposób odpowiedzialny kierują dziedzinami, związanymi z życiem ludności.

Terenowe organa władzy przede wszystkim kierują placówkami handlowymi.

Placówka handlowa — to ważny organ, bezpośrednio odpowiadający za problemy wyżywienia i odzieży dla ludności.

Nasza placówka handlowa gruntownie różni się od kapitalistycznych placówek handlowych. Podczas gdy kapitalistyczne placówki handlowe są organami, goniącymi za zyskiem, to nasza placówka handlowa jest w pełni organem — dostawcą dla ludności.

Nasze placówki handlowe odpowiadają za dostawy towarów dla ludności, uważają za podstawowy swój cel równomierną dostawę towarów dla ludności.

W naszym kraju towary są sprzedawane według jednolitych cen. Stosujemy unifikację cen, i dlatego placówki handlowe nie mogą według swojego uznania podnosić lub obniżać cen towarów. Ceny towarów przemysłowych są jednakowe wszędzie, zarówno w mieście jak i w zapadłych kątach górskich.

Dla przykładu, jeśli w Phenianie paczka zapalek kosztuje 1 dzon, to również w górskim osiedlu pod Pektusanem będzie ona kosztować 1 dzon. W przeszłości prywatni kupcy, jeśli w Phenianie otrzymali za paczkę zapalek 1 dzon, to w górskiej miejscowości otrzymywali po 2—3 dzony. Takie zjawiska w naszym kraju zostały już dawno przewyżnione.

Myślę, że nie ma takiego kraju, w którym tak jak u nas wszędzie ceny na towary byłyby jednakowe. W innych krajach ceny na towary w miejscowościach górskich są wyższe niż w miastach. Stąd wynikają ogromne różnice w poziomie życia w mieście i miejscowościach górskich. Ale w naszym kraju w rezultacie urzeczywistnienia unifikacji cen nie ma prawie różnic w poziomie życia w miastach i miejscowościach górskich.

Także podział towarów jest w naszym kraju dokonywany równomiernie. Centralny organ handlowy opracowuje ogólnokrajowy plan dostaw towarów, zaopatrując w towary województwa, te z kolei — powiaty a powiaty przydzielają je sklepom. Jeśli teren prosi o jeszcze więcej niezbędnych towarów, to zaopatruje się go w większą ilość towarów dodatkowo.

W handlu naszego kraju prowadzony jest także system zamówień. Dla przykładu, jeśli któryś mieszkaniec zamawia jakiś towar, placówki handlowe w sposób odpowiedzialny załatwiają go.

Terenowe organa władzy kierują placówkami handlowymi tak, aby w pełni radziły sobie one ze swoją pracą zgodnie z wymaganiami systemu handlowego naszego kraju.

Terenowe organa władzy zajmują się także sprawą gospodarki komunalnej.

Bieżący remont oraz konserwacja budynków i urzędzeń — społecznego dobra państwa i całego narodu — zajmują ważne miejsce w pracach komitetów ludowych. Tylko prowadząc dobrze gospodarkę komunalną, można przyczynić się do stworzenia udogodnień życiowych dla ludzi pracy.

W naszym kraju gospodarka komunalna jest finansowana z budżetu centralnego oraz terenowego. Prace na dużą skalę są włączane do budżetu centralnego a na małą skalę — do budżetu terenowego.

Podobnie przedstawia się sprawa także z budownictwem. Budownictwo wielkich obiektów, jak budownictwo zakładów, przedsiębiorstw, kolei, autostrad, portów i inne jest prowadzone w ramach budżetu centralnego a pozostałe budownictwo na małą skalę jest prowadzone w ramach budżetu terenowego. Budownictwo mieszkaniowe w większości jest prowadzone w oparciu o budżet terenowy.

Terenowe organa władzy kierują także pracą oświatową.

W naszym kraju są szkoły o znaczeniu ogólnokrajowym, a także o charakterze terenowym.

Jeśli wziąć dla przykładu wyższe uczelnie, to istnieją takie, które kształcą kadry potrzebne w skali całego kraju jak uniwersytet, politechnika, wyższa szkoła przemysłu chemicznego, wyższa szkoła budowy maszyn, wyższa szkoła rolna, akademia medyczna i inne, oraz są także takie wyższe uczelnie, które przygotowują kadry nieodzowne dla każdego terenu.

W województwach istnieją także wyższe szkoły jak pedagogiczna, nauczycielska i wychowawców, kształcące pracowników oświaty niezbędnych

dla swojego województwa. Wyższe szkoły pedagogiczne kształcą nauczycieli dla szkół średnich, wyższe szkoły nauczycielskie — nauczycieli dla szkół podstawowych, a wyższe szkoły wychowawców przygotowują wychowawców dla przedszkoli. Oprócz tego w każdym województwie istnieje wyższa szkoła rolnicza, przygotowująca kadry dla rolnictwa, i akademia medyczna, kształcąca kadry służby zdrowia. Odpowiedzialność za kierownictwo i kontrolę nad wyższymi uczelniami kształcącymi kadry nieodzowne dla województwa ciąży na województwie.

Bezpośrednie kierownictwo i zarządzanie szkołami średnimi i podstawowymi, żłobkami i przedszkolami sprawują powiatowe komitety ludowe.

Komitet ludowy zajmuje się głównie zagadnieniami budownictwa szkół, rekrutacji uczniów, doboru i rozmieszczenia nauczycieli.

Nauczanie w szkołach jest prowadzone na podstawie jednolitego programu odpowiedniego ministerstwa. Ale stosownie do specyfiki terenu mogą być włączane także dodatkowe przedmioty nauczania. Komitet ludowy kieruje w taki sposób, aby w szkołach wszystkich szczebli było prawidłowo prowadzone nauczanie na podstawie jednolitego programu.

Terenowe organa władzy zajmują się także sprawą służby zdrowia.

System służby zdrowia w naszym kraju jest systemem bezpłatnego leczenia. W naszym kraju urzeczywistniany jest kurs na profilaktykę medyczną; dla jego pomyślnego wcielenia w życie wprowadzony jest także system lekarzy rejonowych. System lekarzy rejonowych oznacza, że lekarze prowadzą odpowiedzialnie profilaktyczne leczenie mieszkańców w swoim określonym rejonie. Lekarze stale docierają do swojego podopiecznego rejonu, troszczą się o zdrowie jego mieszkańców i prowadzą leczenie profilaktyczne.

Obecnie w naszym kraju, w każdej gromadzie jest ambulatorium, każdy powiat posiada szpital. W okresie sześciolatki planujemy przekształcenie szpitali powiatowych w polikliniki a gromadzkich ambulatoriów w szpitale. Planujemy także urządzenie szpitali w zakładach.

Terenowe organa władzy realizują bezpośrednio całą tę politykę partii i rządu w dziedzinie służby zdrowia.

Terenowe organa władzy kierują także zakładami przemysłu terenowego.

Zakłady przemysłu terenowego zajmują się w zasadzie obróbką surowca miejscowego.

Dla przykładu, zakłady przemysłu terenowego przetwarzają posiadane na swoim terenie owoce, warzywa, ryby itp., przetwarzają także swoje specyficzne miejscowe produkty. Koncentraty sojowe, oliwa i inne niepodstawowe produkty żywnościowe są wytwarzane w zakładach przemysłu terenowego i dostarczane ludności.

Zakłady przemysłu terenowego przetwarzają także surowce z innych miejscowości.

Wyroby tych zakładów są dostarczane głównie w obrębie swojego terenu, część ich jest kierowana do miast i do innych rejonów.

W ten sposób terenowe organa władzy w naszym kraju są organami w pełni odpowiedzialnymi za życie ludności. Właśnie dlatego nie będzie przesadą, jeśli się powie, że terenowe organa władzy są sługami narodu.

To, czy organa władzy ludowej dobrze prowadzą swoją działalność, czy nie, ujawni się w warunkach życia ludności, a ocenę pracy pracowników organów władzy ludowej daje naród.

Następnie przejdę do omówienia systemu i treści nauczania w naszym kraju.

Dla pomyślnego budownictwa socjalizmu należy rozwijać pracę oświatową i kształcić wielu zdolnych pracowników. Mimo wszelkich zalet ustroju społecznego, niemożliwe jest jego umacnianie, rozwijanie i obrona, gdy nie będzie wykwalifikowanych pracowników.

Dlatego wysunęliśmy hasło: „Niech się uczy cała partia, niech uczy się cały naród, cała armia”; walczymy o jego urzeczywistnienie. Nie będzie przesadą, jeśli powiemy, że obecnie uczy się w naszym kraju cały naród.

W naszym kraju, osobisty przykład w nauce dają przede wszystkim pracownicy na kierowniczych stanowiskach. Ustaliliśmy każdą sobotę, jako dzień nauki dla pracowników na kierowniczych stanowiskach. Dążymy do tego, aby wszyscy

pracownicy na kierowniczych stanowiskach uczyli się regularnie. Oprócz osobistych zajęć pracownicy na kierowniczych stanowiskach uczą się raz w roku obowiązkowo w szkołach wszystkich szczebli w okresie miesiąca lub pół roku, otrzymując pełną płacę roboczą. W naszym kraju na szczeblu centralnym istnieje Wyższa Szkoła Partyjna i Wyższa Szkoła Gospodarki Narodowej, w województwach działają Wyższe Szkoły Komunistyczne, w powiatach — powiatowe szkoły partyjne. Kadry kierownicze województwa i odpowiedzialni pracownicy powiatu uczą się w Wyższej Szkole Partyjnej bądź Wyższej Szkole Gospodarki Narodowej, powiatowe kadry kierownicze — w wojewódzkich Wyższych Szkołach Komunistycznych, a gromadzkie kadry kształcą się w powiatowych szkołach partyjnych.

Pracownicy o niskim poziomie wiedzy spośród odpowiedzialnych pracowników województw i powiatów uczą się w Wyższej Szkole Partyjnej i Wyższej Szkole Gospodarki Narodowej na kursach jednorocznych bądź trzyletnich.

Różna jest treść nauczania pracowników na kierowniczych stanowiskach. Zgodnie ze swoim życzeniem, uczą się oni nauk politycznych, gdy chcą osiąść wiedzę polityczną, a jeśli pragną opanować wiedzę o technice i o zarządzaniu gospodarką, to podejmują studia w tych dziedzinach. Warunki nieodzowne dla nauki zapewnia całkowicie państwo.

Są także w naszym kraju szkoły dla naczelników wydziałów zakładowych i brygadzystów, przeznaczone dla podnoszenia poziomu technicznego i umiejętności pracowników, w zakładach funkcjonują, szkoły, przygotowujące wykwalifikowanych robotników.

Istnieją także zakładowe wyższe uczelnie techniczne, zakładowe półwyższe szkoły techniczne, mamy także zaoczne i wieczorowe kursy wyższych uczelni. Jest to system nauki bez oderwania od produkcji.

W naszym kraju są średnie szkoły dla pracujących.

Zacofany kraj, który nie przeszedł przez stadium kapitalizmu, dla szybkiego rozwoju powinien podnieść poziom wiedzy ludzi pracy. Całe młode pokolenie naszego kraju, dzięki trosce państwa ukończyło więcej niż średnią szkołę, ale ludzie starsi w wieku 45—50 lat w ogromnej większości mieli niski poziom wiedzy, nie mogli bowiem uczyć się przed wyzwoleniem. Bez szybkiego podniesienia poziomu ich wiedzy, niemożliwe byłoby pomyślne prowadzenie

rewolucji i budownictwa, niemożliwe byłoby także dobre wychowanie dorastającego młodego pokolenia. Bez względu na dobre nauczanie dzieci w szkole, będą one w rzeczywistości pozostawać w tyle, jeśli rodzice w domu wywierają na nie zły wpływ.

Dlatego na pierwszym etapie dokonaliśmy likwidacji analfabetyzmu całego narodu, w następnym etapie daliśmy mu wiedzę ogólną na poziomie szkoły podstawowej. Obecnie we wszystkich gromadach istnieją średnie szkoły dla pracujących, prowadzona jest walka o podwyższenie poziomu ogólnej wiedzy ludzi pracy, którzy dawniej nie uzyskali wykształcenia średniego, powyżej poziomu ukończenia szkoły średniej. Praca ta obecnie jest także prowadzona pomyślnie.

W ten sposób, dzięki realizowaniu w przeszłości nauczania całego narodu, osiągnęliśmy w tej dziedzinie wielkie sukcesy.

Szczególną uwagę zwracamy na nauczanie nowego pokolenia.

Odnosnie do systemu szkolnego kształcenia młodzieży i dzieci, myślę, że dobrze zapoznaliście się z tym podczas odwiedzania szkół. Dlatego nie będę o tym mówił.

W naszym kraju wszędzie są szkoły. Całe nowe pokolenie kształcimy w szkołach bezpłatnie. W budżecie państwowym naszego kraju, wydatki na szkolnictwo mają duży udział. Myślę, że jest to bardzo dobre zjawisko, że w naszym kraju w budżecie państwowym wydatki na szkolnictwo mają duży udział.

W naszych szkołach wykłada się młodzieży i dzieciom przodującą naukę i technikę.

Nie znając nauki i techniki nie można dobrze zarządzać instytucjami państwowymi, gospodarczymi i kulturalnymi, nie można uczynić kraju bogatym i potężnym. Dlatego wysunęliśmy hasło opanowania przez całą młodzież i dzieci uczące się jednej bądź więcej kwalifikacji technicznych i szeroko rozwijamy wśród nich ruch na rzecz studiowania techniki.

W rezultacie szerokiego rozwijania wśród uczącej się młodzieży i dzieci ruchu na rzecz opanowania jednej bądź więcej kwalifikacji technicznych zostały osiągnięte także wielkie sukcesy w tej dziedzinie. W przeszłości, absolwenci

szkół średnich, po przystąpieniu do pracy w zakładzie, w ciągu roku bądź półtora roku pracowali jako uczniowie i dopiero wówczas stawali się wykwalifikowanymi robotnikami. Obecnie jednak, po rozpoczęciu pracy stają się nimi od razu. W rezultacie w miarę rozwoju przemysłu mogliśmy w pełni uzupełnić szeregi wykwalifikowanych robotników.

W kształceniu szkolnym, jako najważniejsze zagadnienie wysuwamy konsekwentne ustanowienie Dżucze. Ustanowić Dżucze w kształceniu szkolnym — oznacza, że nie należy kopiować mechanicznie cudzego, a nauczać na podstawie tego, co nasze.

W przeszłości nasi ludzie popadając w dogmatyzm, popełniali niemało błędów.

W przeszłości, pracownicy w dziedzinie kultury, na przykład w muzyce mało zwracali uwagi na rozwój narodowej muzyki naszego kraju i kładli w większości wypadków nacisk na muzykę europejską. Muzyka powinna pod każdym względem służyć ludowi, powinna stać się taką, aby każdy mógł ją rozumieć i wykonywać. Nie ma żadnego znaczenia rozwijanie sztuki dla sztuki.

Kładziemy szczególny nacisk na rozwój sztuki służącej ludowi, sztuki lubianej przez naród. Zabiegamy o to, aby każda zwrotka pieśni była tworzona w języku dostępnym dla każdego, każda pieśń tworzona tak, aby mógł ją śpiewać każdy. Nie wiem, czy oglądaliście rewolucyjną operę „Morze krwi”. Jest to opera bardzo przystępna.

Także literatura nie powinna stawać się literaturą dla literatury, ale powinna służyć sprawie wychowania ludu. W tym celu należy pisać takie utwory, które są popularne i łatwo dostępne, mają znaczenie wychowawcze.

W przeszłości niektórzy pisali w niedostępnym języku, aby popisywać się swoją wiedzą. Uważali oni za poprawne i szlachetne, to co napisano językiem trudnym do zrozumienia dla innych. Ale faktycznie, człowiek, który pisze coś takiego, nie ma znajomości rzeczy i nie można uważać takiego utworu za coś szlachetnego. Jedynie o utworze napisanym w języku dostępnym dla wszystkich można powiedzieć, że jest to utwór dobry. Dlatego stale podkreślamy konieczność pisania wielu utworów, łatwo przystępnych dla ludzi.

W dziedzinie nauki i techniki należy także ustanowić Dżucze i rozpoczynać od zagadnienia lepszego wykorzystania zasobów swojego kraju.

Obecnie, w naszym kraju pracownicy naukowo-techniczni czynią wysiłki dla pracy badawczej, mającej na celu rozwiązanie problemów naukowo-technicznych: w jaki sposób lepiej wykorzystać bogaty w naszym kraju antracyt, w jaki sposób efektywnie wykorzystać wapno, jak wyhodować odmiany, odpowiadające warunkom przyrodniczo-geograficznym i glebowo-klimatycznym naszego kraju itd. Uważamy za prawdziwych tych uczonych i specjalistów, którzy ugruntowali w sobie Dżucze, tych, którzy potrafią wykorzystać dobrze wszystkie zasoby naszego kraju.

W pracy naukowo-badawczej ustanowiliśmy w przeszłości Dżucze, w wyniku czego obecnie nasz przemysł stał się samodzielnym przemysłem, w zasadzie opierającym się na własnych surowcach. Dlatego można powiedzieć, że nasz przemysł jest bardzo trwały.

Wychowujemy studentów tak, aby całkowicie poświęcali się oni naukowym badaniom nad efektywnym wykorzystaniem zasobów naturalnych naszego kraju, zawsze działali, myśląc własną głową.

Ponieważ jesteśmy przyjaciółmi, opowiem wam jedną śmieszną rzecz. W przeszłości, gdy nasi ludzie nie byli wychowani w duchu Dżucze, twierdzili, że nie można zwyciężyć rosyjskich Europejczyków w siatkówce czy w meczu piłki nożnej, nie mieli pewności siebie. Ale po wychowaniu w duchu Dżucze nasi ludzie nabrali pewności co do tego, że mogą w pełni zwyciężyć w rozgrywkach z rosyjskimi sportowcami i potrafili wypracować taktykę, pozwalającą na osiągnięcie zwycięstwa nad nimi. Zwycięstwo bądź porażka w rozgrywkach sportowych w dużej mierze zależy od tego, kto opracuje lepszą taktykę, i na odwrót. Także niżsi wzrostem mogą całkowicie zwyciężać w rozgrywkach sportowych, jeśli dobrze opracują taktykę.

W minionych latach, wychowaliśmy młodzież uczącą się tak, aby myślała ona własną głową i mocno trzymała się własnego stanowiska, w rezultacie czego obecnie powstają wielkie cuda w różnych dziedzinach.

Wysuwamy także w kształceniu szkolnym, jako ważne zagadnienie łączenie nauczania z pracą produkcyjną.

Tylko przy łączeniu nauczania z pracą produkcyjną w kształceniu szkolnym można przygotować dużą liczbę zdolnych pracowników, dysponujących

przodującą wiedzą naukowo-techniczną. Gdyby tylko kształcono i nie dawano im możliwości zajmowania się pracą produkcyjną, to byłiby oderwani od rzeczywistości i staliby się tylko „molami książkowymi”. Ściśle łącząc nauczanie w szkołach z pracą produkcyjną, dążymy do tego, aby młodzież ucząca się nie stała się taką.

Obecnie, nasza ucząca się młodzież nie tylko utrwała uzyskaną wiedzę, uczestnicząc aktywnie w pracy produkcyjnej, lecz także należycie prowadzi pracę badawczą w zakresie wytwarzania urządzeń maszynowych, odpowiadających rzeczywistości naszego kraju. Studenci akademii górniczo-hutniczej, uczestnicząc bezpośrednio w pracy produkcyjnej w kopalniach, czynią wysiłki w celu wytwarzania maszyn górniczych, odpowiadających rzeczywistości kopalń naszego kraju. Studenci wyższych szkół rolniczych, pracując na wsi wraz z chłopami, prowadzą pracę badawczą w celu wynalezienia maszyn rolniczych, odpowiadających warunkom naszego kraju. Maszyny rolnicze innych krajów nie odpowiadają rzeczywistości naszego kraju. Wypróbowaliśmy maszyny do przesadzania ryżu importowane z Japonii, Włoch i Francji, ale nie odpowiadają one rzeczywistości naszego kraju. Obecnie studenci naszych wyższych szkół rolniczych wiele pracują nad wynalezieniem i wyprodukowaniem doskonałych maszyn rolniczych, odpowiadających rzeczywistości naszego kraju.

Łączenie nauczania z pracą produkcyjną jest bardzo ważne także dla walki przeciwko dogmatyzmowi, o ustanowienie Dżucze.

W przeszłości kierowaliśmy wielu studentów na studia do innych krajów. Po ich powrocie z wykształceniem otrzymanym w innych krajach, próbowali oni pracować mechanicznie według metod danego kraju. Jednakże studenci, którzy otrzymali wykształcenie w naszym kraju w toku bezpośredniego uczestniczenia w pracy produkcyjnej, przekonali się naocznie, że to, co napisano w książkach zagranicznych nie odpowiada rzeczywistości naszego kraju. Dlatego nie chcieli oni mechanicznie przyjmować cudzego doświadczenia.

Studenci, którzy otrzymali wykształcenie w naszym kraju, bezpośrednio uczestnicząc w pracy produkcyjnej są znacznie lepsi niż studenci, którzy otrzymali wykształcenie w innych krajach. A zatem, łączenie nauczania z pracą produkcyjną ma ogromne znaczenie także dla ustanowienia Dżucze wśród młodzieży i dzieci, ma wielkie znaczenie także dla lepszego służenia swojemu narodowi.

W naszych szkołach wraz z łączeniem nauczania z pracą produkcyjną wielką uwagę poświęca się sprawie wychowania młodzieży uczącej się w duchu zamiłowania do pracy.

Wszystkie bogactwa społeczne tworzy się poprzez pracę. Dlatego jest rzeczą ważną wychowanie wszystkich ludzi tak, aby kochali oni pracę. Jeśli urzeczywistnimy mechanizację i automatyzację drogą przyspieszenia rewolucji technicznej, to będziemy mogli rozwiązać zagadnienie uwolnienia ludzi pracy od prac ciężkich i uciążliwych oraz zagadnienie likwidacji różnic pomiędzy pracą umysłową i fizyczną. Jednakże sama praca nigdy nie zniknie. Jeśli wśród ludzi będzie rozwijać się duch próżniactwa, to nie można będzie pomnażać dóbr społecznych i w ostatecznym wyniku kraj zginie.

Dlatego w minionych latach dążyliśmy do tego, aby w szkołach była wytrwale prowadzona praca w zakresie wychowania młodzieży uczącej się w duchu zamiłowania do pracy. W rezultacie obecnie nasza ucząca się młodzież i dzieci nienawidzą tych, którzy nie chcą się trudzić i uważają, za najbardziej zaszczytną sprawę pracować więcej dla dobra kraju i narodu. Uważam, że jest to bardzo dobra rzecz.

Zwracamy uwagę na wychowanie uczącej się młodzieży i dzieci w duchu oszczędności oraz poszanowania dobra państwowego i społecznego.

W społeczeństwie socjalistycznym bardzo ważne jest wychowanie ludzi tak, aby oszczędzali i szanowali mienie społeczne. Niezależnie od wielkości produkcji i ilości wzniesionych obiektów budownictwem, nie będzie to miało żadnego znaczenia, jeśli będziemy się z tym obchodzić byle jak, uszkadzać i marnotrawić.

Aby nowe pokolenie od najmłodszych lat przyzwyczajało się do oszczędzania i poszanowania mienia państwowego i społecznego dążyliśmy do tego, aby organizować w szkołach „gwardię sanitarną” i „gwardię zazieleniającą” itp., szeroko rozwinęliśmy ruch na rzecz „czynów pożytecznych”, dających korzyści państwu i społeczeństwu.

Obecnie wśród naszej młodzieży uczącej się bardzo wzniosły jest duch troskliwego stosunku i poszanowania dla mienia państwowego i społecznego. Jeśli stoły i krzesła zostaną uszkodzone to natychmiast własnymi rękoma naprawiają je oni i aktywnie starają się, aby utrzymać czystość w pomieszczeniach klasowych.

Pewnego razu, w jednej ze szkół średnich zdarzył się następujący wypadek. Jakiś dziennikarz, który odwiedził tę szkołę średnią, oglądając pomieszczenia klasowe, temperował ołówek, aby coś napisać: widząc to jeden z uczniów podbiegł natychmiast do niego i nadstawił obie dłonie, aby uchwycić upadające strużyny. Mówią, że dziennikarz ten temperujący w sposób roztargniony ołówek był tym silnie wzruszony.

Aby prawidłowo uczyć i wychowywać młodzież uczącą się, sami nauczyciele powinni, przede wszystkim opanować nowoczesną wiedzę naukowo-techniczną, rewolucjonizować i przeobrażać się na wzór klasy robotniczej.

Nauczyciele — nie są po prostu ludźmi uczącymi uczniów za pensję, ale rewolucjonistami, powołanymi do tego, aby wychowywać przyszłych socjalistycznych budowniczych. Dlatego energicznie rozwinęliśmy wśród nauczycieli walkę o opanowanie współczesnej wiedzy naukowo-technicznej, o zrewolucjonizowanie i przeobrażanie się na wzór klasy robotniczej.

Pytaliście następnie, czy należy coś przekazać zamieszkującym w Japonii obywatelom koreańskim i narodowi japońskiemu. Odpowiem na to pokrótce.

Obecnie obywatele koreańscy w Japonii prowadzą pomyślnie wspólną walkę, zespalać się z narodem japońskim. Oczywiście są takie dziedziny, w których obywatele koreańscy w Japonii powinni działać samodzielnie, ponieważ jednak mieszkają oni na ziemi japońskiej, nie mogą odnieść sukcesu w walce, jeśli nie będą prowadzić walki wspólnie z japońskim narodem. Jesteśmy bardzo radzi z tego, że zamieszkujący w Japonii obywatele koreańscy pomyślnie rozwijają walkę wspólnie z narodem japońskim i życzymy im jeszcze większych sukcesów w ich dalszej walce.

Obecnie w Japonii wzrasta się coraz bardziej walka narodu i postępowych działaczy demokratycznych przeciwko reakcji, idącej na smyczy amerykańskiego imperializmu oraz przeciwko odradzaniu militarizmu japońskiego. Taka walka narodu japońskiego stanowi właśnie poparcie dla narodu koreańskiego, poparcie dla zamieszkujących w Japonii obywateli koreańskich.

Obecnie w Japonii wzrasta z każdym dniem liczba postępowych działaczy demokratycznych odnoszących się przyjaźnie do narodu koreańskiego oraz liczba ludzi sympatyzujących z nami i popierających nas. Bardzo to nas cieszy. W

szczególności niedawno zostało zorganizowane w Japonii Stowarzyszenie Parlamentarzystów na rzecz przyspieszenia przyjaźni japońsko-koreańskiej, mające na celu nawiązanie przyjaźni z narodem koreańskim i szeroko rozwija się ruch na rzecz rozwoju przyjaznych stosunków z naszym krajem. Stanowi to ogromne poparcie i natchnienie dla walki obywateli koreańskich w Japonii.

Ponieważ z każdym dniem coraz bardziej rosną i krzepną siły narodu japońskiego i szerokie siły demokratycznej Japonii, przeto obywatele koreańscy w Japonii nigdy nie czują się w tej walce osamotnieni. Walka obywateli koreańskich w Japonii łączy się ze sprawiedliwą walką narodu japońskiego przeciwko imperializmowi i siłom reakcji. Dlatego jesteśmy przekonani, że walka obywateli koreańskich w Japonii niezawodnie zatriumfuje, chociaż reakcyjne siły Japonii stawiają na drodze ich walki wszelkie przeszkody.

Obywatele koreańscy w Japonii także prowadząc nadal pomyślnie wspólną walkę razem z narodem japońskim, osiągną jeszcze większe sukcesy w walce, w obronie demokratycznych praw narodowych, o dalszy rozwój oświaty narodowej i przyspieszenie samodzielnego pokojowego zjednoczenia Ojczyzny.

Myślę, że jeśli zamieszkujący w Japonii obywatele koreańscy i szerokie demokratyczne siły Japonii, zespoliwszy siły, pomyślnie rozwiną wspólną walkę to w niedalekiej przyszłości będą mogły polepszyć się także państwowe stosunki pomiędzy KRL-D i Japonią i szybciej ustanowić się dobrosąsiedzkie stosunki pomiędzy obu krajami. Jeśli w pierwszej kolejności zostaną urzeczywistnione chociażby wzajemne wyjazdy osób pomiędzy obu krajami, to jeszcze bardziej rozwiną się przyjazne stosunki między naszym narodem i japońskim.

Uważam, że obecna wizyta w naszym kraju delegacji Stowarzyszenia Socjalistów — Merów Miast Japonii z panem Asukada Icio na czele stanie się przesłanką i dobrą oznaką dalszego rozwoju przyjaznych stosunków pomiędzy narodami naszym i japońskim.

Jak nam donoszą, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Japonii oświadczyło, że jest gotowe przyjąć zespół artystyczny, jeśli Korea zechce go wysłać. Myślę, że także to jest dobrą oznaką w rozwoju przyjaznych stosunków między obu krajami. Ponadto, uzyskanie tym razem przez gratulacyjną delegację Koreańczyków w Japonii, na której czele stał zastępca Przewodniczącego Centralnego Prezydium Generalnego Związku Koreańczyków w Japonii Li Ge

Bek, prawa do powrotnego wjazdu z Ojczyzny do Japonii, stanowi także ogromny postęp w rozwoju stosunków między obu krajami — Koreą i Japonią.

W koreańskim przysłowiu mówi się: „Początek — to połowa sprawy”. Ponieważ rozpoczęły się wzajemne wyjazdy działaczy między obu krajami — Koreą i Japonią w przyszłości będą częstsze wzajemne wyjazdy i kontakty. Wówczas jeszcze bardziej pogłębi się zrozumienie pomiędzy narodami obu krajów. Dlatego perspektywy rozwoju stosunków między naszymi obu krajami są bardzo jasne i nie są pod żadnym względem pesymistyczne.

Prosimy was o przekazanie po powrocie naszego pozdrowienia przewodniczącemu Chan Dok Su i innym działaczom Generalnego Związku Koreańczyków w Japonii oraz wszystkim obywatelom koreańskim w Japonii.

Proszę także o przekazanie pozdrowienia, przesyłanego przeze mnie w imieniu narodu koreańskiego przewodniczącemu Narida, następcy przewodniczącego Akamae i innym działaczom partii socjalistycznej Japonii, panom Guno Dzudzi i Minobe, żywiącym sympatię dla Korei wszystkim uczonym, postępowym działaczom i całemu narodowi japońskiemu.

Proszę o przekazanie mojego pozdrowienia także naczelnemu redaktorowi „Asahi Sinbun” panu Koto, który przebywał w ubiegłym roku w naszym kraju, postępowym działaczom prasy i informacji w Japonii, którzy żywią sympatię do naszego kraju dokonują wielkiej pracy.

Chciałbym następnie zatrzymać się na niektórych zagadnieniach umocnienia przyjaźni i zwartości pomiędzy narodami obu krajów, Korei i Japonii.

Proponuję ustanowienie braterstwa stosunków pomiędzy miastami naszego kraju i miastami Japonii, w szczególności miastami, w których pracują socjaliści — merowie miast. Uważam to za bardzo dobrą sprawę. Jeśli między miastami naszego kraju i Japonii będą ustanowione stosunki bratnich miast, to narody obu krajów — Korei i Japonii jeszcze lepiej zrozumieją się wzajemnie, osiągną dobre rezultaty w sprawie umocnienia przyjaźni i zwartości między narodami obu krajów.

Akceptujemy w pełni wasze zdanie w kwestii ustanowienia stosunków bratnich miast pomiędzy miastami naszego kraju i Japonii. Kwestię tego, między jakimi miastami należy ustanowić braterskie stosunki, byłoby dobrze

rozstrzygnąć w konkretnych rozmowach z Towarzystwem Łączności Kulturalnej z Zagranicą.

Ponadto proponowaliście dokonanie wymiany ekonomicznej, kulturalnej i technicznej pomiędzy rejonami naszego kraju i Japonii. Uważam to także za dobrą rzecz.

Mówią, że obecnie w Japonii w związku z brakiem rudy żelaznej kupuje się ją w Australii a nawet w Ameryce Południowej. A w naszym kraju są niewyczerpane zasoby rudy żelaznej. Niedawno geologowie w naszym kraju odkryli w strefie zachodniej i wysuniętej w głąbi, północnej części kraju nowe pokłady rudy żelaznej z zapasami kilku miliardów ton. Wszędzie w naszym kraju jest wiele pokładów rudy żelaznej. Dlatego możemy sprzedawać Japonii w dowolnej ilości obfite w naszym kraju rudy żelaza.

Istnieje także wiele takich rzeczy, które należałoby kupować w Japonii. W naszym kraju nie udaje się uprawa bawełny, dlatego wytwarzamy włókno z sitowia, z drewna, z wapna. Mamy zamiar w przyszłości wytwarzać włókna chemiczne z ropy naftowej. Jednakże nie jesteśmy jeszcze w stanie własnymi siłami wyprodukować takich urządzeń dla zakładów włókien chemicznych. Byłoby dobrze importować z Japonii takie urządzenia fabryczne, jednakże z powodu braku stosunków handlowych z Japonią, trzeba z konieczności jeździć do takich dalekich krajów jak Francja i Anglia, aby tam je kupować.

Pytaliście, czy nie można by urzeczywistnić wymiany także w dziedzinie przemysłu rybnego; również uważam, że jest to w pełni możliwe. Obecnie w naszym kraju łowi się rocznie mniej więcej jeden milion ton ryb i innych ubocznych produktów morskich. Jest to niemała ilość w porównaniu z liczebnością ludności naszego kraju. Jednakże źle przetwarzamy ryby i inne uboczne produkty morskie. Dlatego uważamy, że byłoby nieźle urzeczywistnić wymianę techniczną z Japonią także w dziedzinie przetwórstwa ryb i innych produktów morskich.

Proponowaliście także, czy nie można by dokonać wymiany doświadczeń w dziedzinie rolnictwa między obu krajami. Jest to bardzo interesujące zagadnienie. Także w dziedzinie rolnictwa niemało jest takich spraw, w których oba nasze kraje mogłyby się wzajemnie uczyć. Byłoby nieźle dokonać wymiany doświadczeń rolnictwa między obu krajami, pouczyć się wzajemnie od siebie.

Można będzie ustanowić wymianę także pomiędzy szkołami naszego kraju i Japonii. Będzie dobrą a nie złą sprawą, jeśli szkoły naszego kraju i Japonii nawiążą przyjazne stosunki, uczniowie będą wymieniali ze sobą na przykład listy i literaturę oraz realizowali wzajemne wyjazdy.

Mówiliście, że macie zamiar zaprosić przewodniczącego Miejskiego Komitetu Ludowego w Phenianie — nie mamy nic przeciwko temu. Uważamy za dobrą sprawę zaproszenie przewodniczącego Miejskiego Komitetu Ludowego Phenianu dla przyjaźni i zwartości między narodami obu krajów, Korei i Japonii.

Przewodniczący Miejskiego Komitetu Ludowego Phenianu jest tu teraz nieobecny, dlatego nie mogę odpowiadać za niego, ale myślę, że i on zapewne nie będzie miał nic przeciwko waszemu zaproszeniu.

Na zakończenie chciałbym pokrótce zatrzymać się na kwestii zwrócenia Japonii Okinawy.

Nie studiowaliśmy głębiej tego zagadnienia. Myślę, że tę kwestię zapewne znacie lepiej niż my.

Wątpimy w to, czy rzeczywiście Okinawa zostanie zwrócona narodowi japońskiemu. Jeśli imperialiści amerykańscy, nadal zachowując bazy wojenne na Okinawie będą ją wykorzystywać dla agresywnej wojny, to faktycznie nie oznacza to zwrotu Okinawy w ręce narodu japońskiego, nie będzie to miało żadnego znaczenia.

Zastanawiamy się, czy zwrócenie przez imperialistów USA Okinawy Japonii nie stanowi wybiegu, wymyślonego w zakulisowych rozmowach pomiędzy Sato i Nixonem w celu oszukania narodu japońskiego i narodów Azji. Jak i wam wiadomo, obecnie Nixon ucieka się do perfidnych wybiegów w celu oszukania narodów świata. Naszym zdaniem także w związku z zagadnieniem zwrócenia Okinawy Nixon i Sato, z pewnością, dokonują jakichś machinacji. Jakie sztuczki oni urządzają — to pokaże czas.

Uważamy, że Okinawa powinna być rzeczywiście zwrócona narodowi japońskiemu i wykorzystana w interesie narodu japońskiego. W żadnym wypadku Okinawa nie powinna być wykorzystywana w charakterze agresywnej bazy wojskowej amerykańskich imperialistów, zmuszających Azjatów do walki przeciwko Azjatom.

Jeśli chodzi o kwestię japońską, to najlepiej zna ją naród japoński. Dlatego zawsze popieramy stanowisko narodu japońskiego i jego walkę. Także w związku z kwestią zwrócenia Okinawy aktywnie popieramy prowadzoną przez Was walkę przeciwko oszukańczym knowaniom amerykańskich imperialistów i japońskiej reakcji wokół sprawy zwrócenia Okinawy. Oto ogólnie rzecz biorąc, moje odpowiedzi na postawione przez Was pytania.

Wywiad z naczelnym redaktorem japońskiego czasopisma polityczno-teoretycznego „SEKAI”

5 października 1972 roku

Dziękuję Wam za wizytę w naszym kraju. Wyrażam także podziękowanie Waszemu dyrektorowi za list pod moim adresem. Proszę o przekazanie mu po powrocie mojego pozdrowienia.

Zatrzymam się na szeregu pytań, z którymi zwróciliście się do mnie.

Pytaliście, kiedy powstały idee Dżucze i kiedy się ugruntowały?

Powiem Wam o tym w ogólnych zarysach, tak jak już mówiłem korespondentom „Mainici szimbun”.

Podzielam Wasz pogląd, że samą historię KRL-D należy nazwać historią idei Dżucze.

W naszym kraju stało się możliwe wszechstronne urzeczywistnienie idei Dżucze od czasu, kiedy naród ujął władzę w swoje ręce. Od tego czasu, można powiedzieć, w naszym kraju rozpoczęła się walka o urzeczywistnienie idei Dżucze we wszystkich sferach.

Zresztą, jeśli mówić o źródle idei Dżucze, to zdobyliśmy je w procesie długotrwałej rewolucyjnej walki, przewyciężając niezliczone trudności.

Aby wyjaśnić przyczyny tego, że rodziły się u mnie idee Dżucze, powinienem powiedzieć o dwóch momentach, z którymi wypadło zetknąć się w latach kształtowania się mojego charakteru.

Z tego, co widziałem i odczułem w tym okresie, a zwłaszcza w moich latach szkolnych istniały dwa momenty, które były, moim zdaniem najbardziej negatywne.

Jeden z nich polegał na tym, że komuniści i nacjonałiści, którzy nazywali siebie uczestnikami koreańskiego ruchu narodowowyzwoleńczego, zbierali się po kilka osób z góry i zajmowali się tylko bezużyteczną gadaniną i kłótniami, odrywając się od mas i w praktyce nie wzywali ich do ruchu rewolucyjnego. Ruch rewolucyjny może być uwieńczony zwycięstwem tylko przy organizacji i mobilizacji wszystkich mas ludowych, jednakże ludzie ci w oderwaniu od nich jedynie walczyli pomiędzy sobą o hegemonię i każdy przedstawiając się za liderów, urządzali dyskusje „teoretyczne”. Ich „teoria” nie była teorią dla rozwoju rewolucji, lecz sofistyką, nie mającą nic wspólnego ze sprawą rewolucji. I zacząłem myśleć, że nie można doprowadzić rewolucji do zwycięstwa, jeśli, podobnie jak ci ludzie, będziemy zajmować się bez końca dyskusjami i nie rozwijać ruchu masowego; zacząłem odnosić się krytycznie do tego rodzaju zjawisk.

W walce rewolucyjnej gospodarzem są masy ludowe, i tylko wtedy, kiedy one powstaną, można odnieść w niej zwycięstwo. Jednakże ta niewielka grupka góry, oderwana od mas ludowych, zajmowała się bez sensu często gadaniną. Musieliśmy zastanowić się nad tym z całą powagą, czy jest to pożyteczne. Należy iść w gęszcz mas, budzić je i tym samym dążyć do tego, aby same one jako gospodarze rozwinęły walkę rewolucyjną. I sprawa nie może być rozstrzygnięta bezpłodnym rozprawianiem kilku działaczy z góry. W ten sposób zaczęliśmy podkreślać Dżucze i to, że klucz do rozwiązania wszelkich problemów znajduje się w rękach mas ludowych.

Drugi moment, z którym się zetknąłem polegał na tym, że w tym czasie w szeregach koreańskiego ruchu komunistycznego było wiele frakcji, zrodzonych, jak się wydaje, albo w skutek mistycznego stosunku do ruchu komunistycznego, albo przez kłótnie o władzę, albo przez czołobitność. W naszym kraju było w tym czasie wiele frakcji, w tym „Emelpha”, „Chwajopha”, „Pukfunchwepha” i in. Frakcje te, jedna przez drugą, zwracały się do Kominternu, starając się uzyskać jego sankcję. Należało w odpowiedni sposób rozwinąć ruch komunistyczny, jak

można było zyskać uznanie. Jednakże zamiast rozwijać ruch rewolucyjny, dążyli oni do uzyskania sankcji Kominternu, organizując własne grupy na przykład, partię składającą się z tych osób lub frakcję z pięciu osób. Każda grupa twierdziła, że tylko ona jest ortodoksyjna i prawdziwie marksistowska. W rezultacie Komunistyczna Partia Korei została w 1928 roku wykluczona z Kominternu, a w końcu rozwiązana. Uważaliśmy to za hańbę dla narodu koreańskiego. Przecież jeśli się w należyty sposób prowadzi ruch rewolucyjny, to można normalnie zdobyć uznanie i nie ma potrzeby zwracania się do innych po sankcje. Czyż koniecznie potrzebna jest czyjaś sankcja, aby powstała partia komunistyczna? Nie ma konieczności otrzymywania od innych sankcji na to, aby rozwijać ruch rewolucyjny. Ludzie prowadzą ruch rewolucyjny, kiedy tego pragną. Trzeba tylko prowadzić go w sposób prawidłowy, a to czy istnieje czy też nie czyjaś sankcja, nie ma żadnego znaczenia. Jeśli się będzie dobrze prowadzić rewolucję, to normalnie zyska się uznanie innych i w ogóle nie ma co zabiegać o czyjeś sankcje.

Tak więc, obserwując te dwa zjawiska — istnienie zajadłej frakcyjnej walki i oderwanie góry od mas ludowych w łonie koreańskiego ruchu narodowowyzwoleńczego i komunistycznego, zrozumieliśmy jasno, że w ten sposób nie można prowadzić rewolucji. Uświadomiliśmy sobie głęboko, że należy iść w gęszcz mas ludowych, i walczyć, opierając się na nich, że sami powinniśmy rozwiązywać swoje sprawy, że nie chodzi o czyjąś sankcję, lecz tylko o to, aby samemu prowadzić walkę jak należy.

Wymienione wyżej dwa momenty stały się silnym impulsem do rozwoju moich idei rewolucyjnych. Od tego czasu zaczęliśmy podkreślać, że masy ludowe są gospodarzami w rewolucji i dlatego należy iść w ich gęszcz, że jeśli rewolucję w naszym kraju będziemy prowadzić, sami ponosząc odpowiedzialność, samodzielnie, nie zabiegając o czyjekolwiek sankcje, to można, naturalnie, uzyskać sympatie i uznanie, jak również pomoc ze strony innych krajów. Można powiedzieć, że stanowi to punkt wyjściowy w narodzinach naszych idei Dżucze.

Jak już mówiłem podczas rozmowy z korespondentami „Mainici szimbun”, w toku długotrwałej walki rewolucyjnej ugruntowało się w nas przekonanie, że siła mas ludowych stanowi klucz do rozwiązania wszystkich zagadnień. Rozwinęliśmy walkę rewolucyjną, opierając się na tym punkcie widzenia, że wszystkie zagadnienia należy rozstrzygać, opierając się na siłach mas ludowych, że rewolucja jest walką mas ludowych o własne wyzwolenie, a zatem, same one powinny powstać, zespoliwszy się w jedną całość.

Jednocześnie zaczęliśmy myśleć również o tym, że należy wysuwać wszystkie zagadnienia, zgodnie ze stopniem przygotowania mas.

Zorganizowaliśmy w 1936 roku Ligę Odrodzenia Ojczyzny i ogłosiliśmy jej program składający się z 10 punktów. Nie będę zatrzymywać się na treści tego programu. Wysunęliśmy wtedy program masowego zespolenia, mający na celu jedność i zwartość wszystkich narodów, zwartość wszystkich mas ludowych, wysunęliśmy program utworzenia antyimperialistycznego i antyfeudalnego jednolitego frontu przeciwko imperialistom i zdrajcom narodu. Było to w owym czasie najbardziej odpowiednie hasło dla naszego narodu. Również po wyzwoleniu podjęliśmy szereg posunięć na podstawie tej linii.

Wysunęliśmy w charakterze podstawowego problemu to, w jaki sposób wciągnąć jak najwięcej ludzi do ruchu rewolucyjnego i do budownictwa Ojczyzny. W pierwszym okresie po wyzwoleniu zorganizowaliśmy Partię Komunistyczną i Komunistyczny Związek Młodzieży. Jednakże w tym czasie w naszym kraju klasa robotnicza miała nieznaczną liczebność, a ponadto w jej szeregach mało było ludzi uzbrojonych w ideologię komunistyczną. W takich warunkach niewykluczona była możliwość rozbicia mas i młodzieży na różne ugrupowania, gdybyśmy podjęli hasło Komunistycznej Partii i Komunistycznego Związku Młodzieży. Dlatego po utworzeniu Partii Komunistycznej, zorientowawszy się w sytuacji, postanowiliśmy, że nie odpowiada to przygotowaniu mas w owym czasie i niezwłocznie zreorganizowaliśmy ją w Partię Pracy. Jednocześnie z własnej inicjatywy zreorganizowaliśmy Komunistyczny Związek Młodzieży w Demokratyczny Związek Młodzieży, obejmujący różne warstwy młodzieży.

Nie można urzeczywistnić ruchu rewolucyjnego i budownictwa Ojczyzny siłami tylko kilku komunistów. Powinni w nich uczestniczyć liczni młodzieńcy i dziewczęta, liczni postępowo nastawieni ludzie. Dlatego zrezygnowaliśmy z ograniczonej pozycji i przebudowaliśmy organizacje.

Obserwuje się gdzieś zjawiska zastępowania pracy z ludźmi nakazami, rezolucjami, zebraniem. Myślę, że na tym polega jedno z głównych niedomagań, które powinniśmy zlikwidować. Obecnie dokładamy wysiłków, aby przezwyciężyć te niedomagania.

W ustanowieniu idei Dżucze najważniejszą rzeczą jest przeobrażenie ideologii człowieka. Nie można urzeczywistnić tego metodami administracyjnymi. Kiedy wydaje się podwładnym polecenia w trybie administracyjnym, to sprawiają oni pozornie wrażenie, że je przyjmują, a faktycznie jest odwrotnie. Jeśli wydane polecenia nie zapadają w serca ludziom, wtedy akceptują je oni tylko zewnętrznie, ale nie przyjmują ich sercem. Zabiegamy o to, aby zlikwidować metody administracyjne. Dążymy do tego, aby i w działalności gospodarczej i państwowej, we wszystkich sprawach wysuwano na czoło pracę polityczną a potem dopiero dawano odpowiednie zadanie.

To samo można powiedzieć o pracy z kadrami. Po rozmieszczeniu kadr, należy je wychowywać. Tylko w ten sposób można zabezpieczyć kadry przed błędami. Niestusne jest, jeśli po rozmieszczeniu kadr, zupełnie nie prowadzi się wychowania i odwołuje je z zajmowanych stanowisk po popełnieniu błędu. Zwolennicy tego rodzaju praktyki — to ci, którzy nie umieją i niezdolni są do prowadzenia pracy z ludźmi.

Drugą główną przeszkodą w ugruntowaniu idei Dżucze są idee służalczości. W naszym kraju służalczość to stara ideologia sięgająca swoimi korzeniami w odległą przeszłość. Zwolennicy służalczości twierdzą: wszystko jest u nas złe, nie ma u nas nic dobrego, a zagraniczne, jest dobre. W ten sposób odnoszą się oni w sposób nihilistyczny do tego, co własne.

Ponieważ również u innych jest i zło, i dobro, to oczywiście można uczyć się od nich tego, co dobre. Występujemy przeciwko służalczości, jednakże nie dopuszczamy do siebie szowinizmu.

Należy przejmować od innych to, co dobre, a odrzucać złe. Przejmując dobre, należy wybierać to, co odpowiada gustom. Nie można na siłę wchłaniać tego, co nie odpowiada własnym gustom. W przeszłości niektórzy Koreańczycy byli bardzo silnie zarażeni służalczością, dlatego walka o jej wykorzenienie była ogromnie trudna.

W swoim czasie w naszym kraju służalczość osiągnęła niemal poziom maksymalny. Opowiem Wam o pewnym epizodzie ze zjawisk służalczości, mających miejsce w dziedzinie literatury i sztuki.

Było to wtedy, kiedy w naszym kraju bardzo ostro ujawniła się służalczość i dogmatyzm. Podczas wojny zdarzyło mi się odwiedzić rannych w szpitalu

wojskowym na pewnym terenie. Na ścianie w szpitalu wisiał obraz. Był to krajobraz syberyjski: śnieg, sosnowy bór, niedźwiedzie. Zapytałem żołnierzy, czy to obraz. Odpowiedzieli, że nie wiedzą. Uwagę ich przyciągnęły po prostu niedźwiedzie w lesie. A czy wiele jest niedźwiedzi w lasach naszego kraju, zapytuję. Niedźwiedzie gdzieś u nas są, mówili oni, ale nie jest to typowe zwierzę w Korei.

A który obraz, zapytuję znów żołnierzy, podobał by się Wam bardziej: ten, czy obraz przedstawiający cudowne góry Kymgansan w naszym kraju. Żołnierze powiedzieli, że wolą ten drugi. Wtedy zwróciłem się do szefa wydziału politycznego tej jednostki: żołnierze powiadają, że obraz z Kymgansanem jest lepszy niż ten, dlaczego więc, zamiast zawiesić Kymgansan naszego kraju, wzięliście taki obraz? Jego odpowiedź zdumiała mnie jeszcze silniej. Poszedłem, mówi, do sklepu, a tam sprzedawali tylko to, no więc kupiłem — innego wyjścia nie było.

Z rozmowy tej otrzymaliśmy silny impuls i przekonaliśmy się, że są to wszystko skutki służalczości. I niezwłocznie przystąpiliśmy do kontroli dziedziny sztuki. W toku kontroli ujawniło się, że w tym czasie niemal każdy artysta tworzył obrazy europejskie.

W tym czasie w dziedzinie muzyki bardzo rzadko spotykano koreańskie instrumenty ludowe. Gdzieś stosowano instrumenty ludowe, ale były one zupełnie starodawnego typu. Niektórzy działacze sztuki twierdzili, że muzyka ludowa jest starodawna, a europejska — nowoczesna. W ten sposób klasyfikowali oni muzykę. A więc zebrałem działaczy sztuki i zapytałem: w dawnych czasach nasi przodkowie stworzyli swoją muzykę, a dlaczego wy, ludzie współcześni, nie możecie tego zrobić, dlaczego do współczesnej muzyki zalicza się tylko europejską, czyż nie może istnieć współczesna muzyka ludowa, na jakiej podstawie współczesna muzyka powinna być właśnie europejska, dlaczego koreańska muzyka ludowa ma być starodawna, a europejska — współczesna, dlaczego my, Koreańczycy, nie możemy tworzyć współczesnej muzyki, odpowiadającej naszym upodobaniom narodowym. Na moje pytanie nie mogli oni dać odpowiedzi.

Następnie zwróciłem się do działaczy sztuki: używacie niekiedy terminu „realizm”, a cóż to znaczy? W istocie rzeczy, nie znali oni całkowicie treści „realizmu”, znali tylko ten termin. Dlatego, radziłem im, że nie można wchłaniać

w całości wszystkiego. Wówczas sformułowałem: w naszym kraju socjalistyczny realizm oznacza ujęcie socjalistycznej treści w narodową formę.

Nie można, mówiłem do zebranych, nazywać najróżniejszych rzeczy realizmem socjalistycznym. Dlaczego wykonywać muzykę niedostępną dla Koreańczyków? Śpiewacie tylko pieśni włoskie i inne europejskie. Oczywiście, nie sprzeciwiam się, ale czy wielu jest Koreańczyków, którzy je lubią? Nie tworzycie sztuki dla mas ludowych. Jaki jest sens ze sztuki dla sztuki. Sztuka powinna bezwzględnie służyć narodowi. Sztuka powinna wywoływać w narodzie miłość, radość, zrozumienie, aprobatę, ale naród mówi: to jest niezrozumiałe. Nie można także dopuszczać do archaizacji pod pretekstem rozwijania muzyki narodowej wykonując tylko muzykę starych czasów, przecież współczesna młodzież jej nie lubi. Prowadzi to, naturalnie do płaszczenia się przed Europą. Nie możemy się z tym godzić w żadnym wypadku.

Tak więc, zamiast służyć swojemu narodowi, swojemu ludowi, sądzili oni że wszystko, co zagraniczne, jest dobre i będzie w porządku, jeśli będzie się to importować bez wyboru — oto na czym polega wielki mankament.

W naszym kraju służalczość występowała również w dziedzinie budownictwa, i w dziedzinie zarządzania przemysłem i w dziedzinie oświaty.

Jak widzicie, w swoim czasie w naszym kraju służalczość wyrażała się w licznych formach w różnych dziedzinach i jej przewyciężenie stanowiło bardzo trudny problem. Prowadziliśmy walkę przeciwko służalczości przez długi czas.

Jak powiedziano wyżej, w naszym kraju trudności w ustanowieniu idei Dżucze polegają w zasadzie na dwóch płaszczyznach. Po pierwsze na służalczości, po drugie, na administracyjnych metodach pracy z ludźmi. Myślę, że można to przewyciężyć poprzez długotrwałą walkę.

Również obecnie dokładamy wysiłków dla ich likwidacji. Powiedzielibym, że należy tak czynić nadal. Nie uważamy, że obecnie zostały one przewyciężone całkowicie. Oto dlaczego obecnie podkreślamy niezmiennie konieczność przekształcania zarówno pracy partyjnej, jak i pracy organizacji mas pracujących w pracę w ludźmi, wyrzekając się metod administracyjnych. Jednocześnie podkreślamy: wszyscy, bez wyjątku, powinni służyć swojemu państwu i swojemu narodowi, nie można odnosić się nihilistycznie do tego co swoje, własne, uważając, że u siebie nie ma nic dobrego i akceptując, ubóstwiając wszystko, co

obce. Jednym słowem, chcemy wykarczować idee niewiary we własne siły i opieranie się na innych. To nie komunizm narodowy. Kiedy pomyślnie prowadzi się rewolucję i budownictwo w każdym ogniwie narodowym, wówczas również w skali międzynarodowej rewolucja i budownictwo mogą być uwieńczone sukcesami. Czyż nieprawda? I Marks, i Engels, i Lenin mówili, że marksizm nie jest dogmatem, lecz należy go stosować w sposób twórczy.

Dalej. Mówiliście, czy idee Dżucze nie oznaczają utworzenia nowej filozofii o związkach między zadaniami narodowymi a zadaniami międzynarodowej solidarności. Jest to ocena zbyt przesadna.

Myślę, że kto jest prawdziwym marksistą, ten powinien zajmować samodzielną i twórczą pozycję. Podkreśliłem to tylko.

Nie zamierzam długo o tym mówić. Wiele mówiłem już o zagadnieniach związanych z treścią idei Dżucze. Mówiłem o nich obszernie również podczas wywiadu z japońskimi korespondentami „Mainici szimbun” i „Jomiuri szimbun” i sądzę, że Wy również zapoznaliście się z nimi. Dlatego nie będę więcej mówić, aby uniknąć powtórzeń.

Dotychczas słuchaliście o zagadnieniach powstałych w toku wcielania w życie idei Dżucze. Oprócz nich, oczywiście, istnieje jeszcze niemało zagadnień, ale dzisiaj w skoncentrowany sposób opowiedziałem Wam o tym, co podstawowe. Na tym zakończmy rozmowę na temat idei Dżucze.

Obecnie odpowiem na Wasze pytanie dotyczące oświaty.

Do sprawy oświaty przywiązujemy poważniejsze znaczenie niż do innych zagadnień. Dopiero co mówiłem, że w ugruntowaniu naszych idei Dżucze ważna jest dobra praca z ludźmi. Aby zaś dobrze prowadzić pracę z ludźmi, należy przede wszystkim dobrze prowadzić sprawę oświaty.

Oświata — to początek pracy z ludźmi. Oto dlaczego nasza partia i rząd od samego początku przywiązywały ogromną wagę do wykształcenia.

Aby wydobyć nasz kraj ze stanu zacofania i uzyskać jego szybki postęp powinniśmy dać całemu narodowi wykształcenie. Tym bardziej, sam cel budownictwa socjalizmu i komunizmu wymaga dobrego prowadzenia sprawy oświaty. W ostatecznym wyniku budujemy socjalizm i komunizm po to, aby dać

wszystkim ludziom szczęśliwe życie, a dla realizacji tego celu ważne jest podnoszenie nie tylko poziomu życia materialnego wszystkich ludzi, lecz również ich poziomu ideowo-kulturalnego.

Cel rewolucji polega na tym, aby dać wszystkim ludziom szczęśliwe życie. W tym celu każdy człowiek powinien pracować dobrze, a aby dobrze pracować, należy mieć świadomość.

Kultywowanie w człowieku świadomości należy rozpoczynać od oświaty. Jest rzeczą jasną, jaka ogromna siła przejawiałaby się gdyby każdy człowiek pracował świadomie. Myślę, że jeśli wszyscy ludzie będą brać świadomy udział i w budownictwie i w walce o rewolucję, wówczas wyzwoli się wielka siła, że wszyscy ludzie jeszcze szybciej zazną szczęśliwego życia.

Jeśli nie da się narodowi należytego wykształcenia, to mogą pojawić się ludzie, którzy nie szanują, niszczą, trwonią mienie państwowe i społeczne. Wówczas niezależnie od ilości produkcji, nie będzie z tego żadnego pożytku. Inni wolą próżniactwo, a w ten sposób nie można zapewnić wszystkim ludziom dobrego życia.

Nasza partia obstaje przy tym, że idąc do komunizmu należy opanować twierdzę materialną i twierdzę ideologiczną. Będzie błędem, jeśli się spróbuje zdobywać tylko twierdzę materialną, pozostawiając na uboczu ideologiczną. Bez zdobycia twierdzy ideologicznej niemożliwe jest również opanowanie materialnej. Oto dlaczego wysunęliśmy hasło „uczyć się w całym kraju, uczyć się w całej partii, uczyć się w całym narodzie”, i pod tym hasłem uczą się wszyscy ludzie.

W naszym kraju ludzie w wieku powyżej czterdziestu lat uczęszczają do szkoły średniej dla pracujących, i uzyskują wiedzę w zakresie szkoły średniej, a ludzie, którzy nie osiągnęli wieku czterdziestu lat otrzymują obowiązkowe wykształcenie średnie, tak że wszyscy oni mają wiedzę w zakresie szkoły średniej i powyżej.

Dla wychowania ludzi same kadry powinny służyć osobistym przykładem. Wprowadziliśmy dla kadr system codziennych dwugodzinnych zajęć. Oprócz tego, co sobotę po południu zajmują się one szkoleniem, ustanowiono także dla kadr system corocznego przechodzenia kursów jednomiesięcznych. Ma to na

celu reedukacji kadr. Kadry uczą się tu, podnosząc jeszcze bardziej swój poziom ideowy, kulturalny i techniczny.

Bardzo ważne jest wychowywanie dzieci i młodzieży. W wychowywaniu dzieci i młodzieży wprowadziliśmy obecnie obowiązkowe 10-letnie nauczanie w pełnym zakresie średnim. Koreańskie przysłowie głosi: „W ciągu dziesięciu lat zmieniają się nawet góry i rzeki”. Jeśli dobrze wychować w ciągu dziesięciu lat, to myślę, że w tym czasie całe nowe pokolenie zdoła stworzyć sobie fundament światopoglądu rewolucyjnego.

Obowiązkowe nauczanie w naszym kraju różni się od obowiązkowego nauczania w krajach kapitalistycznych. Szkolimy wszystkich uczniów bezpłatnie, a w okresie nauki nie zmuszamy ich do zajmowania się pracą fizyczną. Praca dzieci w wieku do 16 lat jest zakazana ustawą państwową. Jeśli wykonują pracę to jest to sadzenie kwiatów na poboczach dróg, przesadzają drzewa w górach i nic więcej. Nie jest to raczej praca, lecz w szkołach wykonuje się to w tym celu, aby w uczniach kultywować zamiłowanie do pracy. Dzieci zorganizowały gwardie zazieleniania, sanitarną i inne, tępią muchy, czyszczą okna, sprzątaję pokoje klasowe. To wszystko ma na celu wpojenie uczniom zamiłowania do pracy.

Obecnie w przedszkolach, w podstawowych i pełnych szkołach średnich, w wyższych technikum naszego kraju uczy się na koszt państwa około 6 milionów osób z nowego pokolenia. Dlatego niemałe brzemię obciąża państwo. Niech tak będzie teraz, za to perspektywy są dobre. Za dziesięć lat będzie dobry rezultat.

W starym społeczeństwie zaliczano inteligencję do warstwy społecznej. Również dzisiaj w społeczeństwie kapitalistycznym, oczywiście, nazywają ją w ten sposób. Jednakże w przyszłości, być może, inteligencja jako warstwa przestanie istnieć. Jeśli wszyscy ludzie w przyszłości staną się inteligentami, to nie będzie istnieć odrębnie inteligencja jako warstwa. Dzisiaj w naszym kraju istnieje 500 tysięcy pracowników inżynieryjno-technicznych i specjalistów. Wyszliśmy hasło zwiększenia w ciągu sześćdziesięciu lat ich liczby o 500 tysięcy, tworząc tym samym milionową armię pracowników i inżynieryjno-technicznych specjalistów. Jest to zadanie nakreślone przez V Zjazd Partii.

Obecnie organizacje partyjne wszystkich szczebli z pełnym poświęceniem prowadzą walkę o osiągnięcie tego celu. Obok stacjonarnych wyższych uczelni zwiększamy w masowej skali zakładowe wyższe uczelnie techniczne. W

zakładowych wyższych uczelniach technicznych zajęcia prowadzi się na dwie zmiany: w dzień i wieczorem. W ten sposób dążymy do stworzenia armii inteligencji. Jeśli wyobrazić to sobie w świetle perspektyw, to prawie wszyscy ludzie otrzymają wyższe wykształcenie i wówczas nie będzie istnieć inteligencja jako odrębna warstwa społeczna. W przeszłości nazywano inteligencję warstwą chwiejną, warstwą wahającą się to w jedną, to w drugą stronę, ale w przyszłości tego nie będzie.

Wprowadzone przez nas powszechne obowiązkowe nauczanie dziesięcioletnie — to obowiązkowe pełne wykształcenie średnie. Chcemy poprzez nie dać wszystkim ludziom całkowitą wiedzę w zakresie szkoły średniej.

Od bieżącego roku przystąpiliśmy do wprowadzenia powszechnego obowiązkowego dziesięcioletniego nauczania w pełnym zakresie średnim. Mamy zamiar zakończyć je w ciągu pięciu lat, obejmując nim corocznie po 20% dzieci w wieku szkolnym. Sądzymy, że jest to możliwe. Oczywiście, istnieją różnice pomiędzy poszczególnymi terenami. Powszechne obowiązkowe nauczanie dziesięcioletnie w pełnym zakresie średnim może być gdzieś ukończone w ciągu czterech lat, w innym miejscu — trzech, w innym — dwóch lat. Chodzi o ukończenie powszechnego obowiązkowego dziesięcioletniego nauczania w ciągu pięciu lat w skali całego kraju. Niedawno miałem okazję przebywać w powiecie Mundok. Odpowiedzialny sekretarz powiatowego komitetu partii mówił, że zakończy je w ciągu dwóch lat. I ja powiedziałem, że nie ma sprzeciwu.

Kiedy całe dorastające pokolenie otrzyma za pomocą obowiązkowego pełnego wykształcenia średniego całkowitą wiedzę w zakresie szkoły średniej, łatwiej mu będzie kontynuować naukę. Można realizować w drodze samokształcenia program szkół wyższych, albo można się nauczyć w szkołach wyższych. W warunkach uzyskania wykształcenia podstawowego, myślę, że nie tak trudno będzie opanować wiedzę specjalną na następnym etapie.

Pytaliście następnie, czy stosuje się u nas wychowanie talentów, czyli specjalne wychowanie dzieci uzdolnionych. Obecnie stosujemy również takie wychowanie. W ogóle jestem przeciwny teorii wychowania talentów. Nie można przecież odnosić się do ludzi w taki sposób, że ty jesteś utalentowany, a ty nie.

Jednakże faktycznie nie można również powiedzieć, że w ogóle nie ma ludzi z wybitnymi zdolnościami w jakiejś dziedzinie. Nie wiem, czy widzieliście w Pałacu Pionierów i Uczniów dziewczynkę grającą na ksylofonie. Myślę, że jest to

dziewczynka z rzadkimi zdolnościami. Ma lat 12—13, ale wspaniale gra na ksylofonie. Tak, faktycznie istnieją ludzie z wybitnymi zdolnościami w określonej dziedzinie. Nie pozostawimy takich ludzi bez uwagi. Dzieci z wybitnymi zdolnościami uczymy w specjalnych szkołach.

W naszym kraju istnieje, na przykład, wyższa szkoła nauk przyrodniczych. Inne zaś wyższe szkoły przyjmują przeważnie osoby z rekomendacjami, które po ukończeniu szkoły średniej odbyły staż pracy w zakładach lub służbę wojskową, jednakże do wyższej szkoły nauk przyrodniczych wstępują bezpośrednio ze szkoły średniej. Widzicie, że istnieje także taki system. Funkcjonuje on i w innych dziedzinach, w tym w sztuce. Bywają wypadki kiedy nauczyciele opiniują: Taki to a taki uczeń ma wybitny talent, dlatego jeśli damy mu specjalne wykształcenie, zamiast kierować go do pracy lub do wojska, będzie to korzystniejsze dla państwa. Takie dzieci wstępują bezpośrednio na wyższe uczelnie.

Również organizacje społeczne mają swoje szkoły. Związek Kobiet ma na wsi szkoły dla matek. Uczęszczają do nich zarówno kobiety wykształcone jak i niewykształcone. Szkoły dla matek utworzyliśmy w tym celu, aby dać kobietom wykształcenie odpowiadające ich specyfice, na przykład w sprawach wyzwolenia kobiety. Również Związek Socjalistycznej Młodzieży Pracującej ma szkoły dla młodzieży. Wszędzie prowadzi się na szeroką skalę wychowanie dorosłych. Oto dlaczego państwo musi przeznaczać ogromne środki w dziedzinie oświaty. Prawie wszystkie środki państwowe wydajemy na oświatę.

Obecnie badamy socjalistyczną pedagogikę. W socjalistycznej pedagogice najważniejsze jest wykształcenie w ludziach zamiłowania do pracy, co jest podstawową kwestią w budownictwie socjalizmu. Aby dobrze pracować, należy uczyć się i podnosić kwalifikacje techniczne. W społeczeństwie socjalistycznym wszystkie bogactwa należą do narodu, dlatego ważne jest także wychowanie wszystkich ludzi w taki sposób, aby przywykli do poszanowania mienia społecznego. A zatem przywiązujemy ważne znaczenie do zagadnienia wykształcenia u każdego człowieka żyjącego w społeczeństwie socjalistycznym, zamiłowania do pracy i poszanowania mienia narodowego.

Rzeczą ważną jest także wychowywanie ludzi w taki sposób, aby stawiali życie w kolektywie ponad swoim osobistym, aczkolwiek życie osobiste jest również ważne. Wychowujemy naród w wymienionym wyżej kierunku.

Również w krajach mających długą historię rozwoju szkolnictwa możemy zaobserwować próżniactwo, pasożytnictwo, marnotrawstwo i grabież dobra państwowego i tym podobne zjawiska. Aby zlikwidować takie zjawiska trzeba, jak myślę, wychowywać ludzi w duchu zamiłowania do pracy, poszanowania mienia narodowego, zamiłowania do organizacji i kolektywu.

Wysunęliśmy zadania zbadania socjalistycznej pedagogiki, której podstawowa treść obejmuje wskazane wyżej i szereg innych zagadnień oraz dążymy do stopniowego wcielania jej w życie. Tak oto, powiedziałem Wam pokrótce, sądząc, że moi towarzysze wygłosili Wam prelekcję w tej sprawie.

W społeczeństwie kapitalistycznym nie można zlikwidować reżymu policyjnego. Reżym policyjny istnieje w celu utrzymywania porządku. To znaczy, policja zajmuje się takimi sprawami jak chwytywanie złodziei, walka przeciwko naruszaniu przepisów ruchu drogowego, nadzór nad wyrębem lasów, nakładanie różnego rodzaju mandatów karnych itp. Aby w przyszłości usunąć tego rodzaju zjawiska, należy podnieść świadomość ludzi i osiągnąć ścisłe przestrzeganie przez wszystkich społecznych norm postępowania.

W naszym kraju nie ma leśniczych. Ale nie ma takiego zjawiska, jak nielegalny wyręb. Myślę, iż nie ma w naszym kraju zjawiska nielegalnego wyrębu, ponieważ nasi ludzie są świadomi.

Co się stanie, jeśli pomnażanie bogactwa będzie szło w parze ze wzrostem liczby policjantów? W naszym kraju nie ma policji. Dla utrzymania porządku pracują funkcjonariusze bezpieczeństwa publicznego, ale i oni powinni w przyszłości przestać istnieć. Trzeba, aby naród sam decydował o wszystkich sprawach. A w tym celu trzeba dobrze prowadzić oświatę.

Jednocześnie ważne jest to, aby wzmagając życie organizacyjne ludzie wzajemnie radzili się i wzajemnie naprawiali niedociągnięcia. W naszym kraju obserwuje się poprawę pod wieloma względami wraz z wprowadzeniem socjalistycznej pedagogiki.

Odpowiem krótko na Wasze pytanie dotyczące rozwoju ekonomicznego.

Jak wicie również, ponieważ po wojnie musieliśmy stanąć na ruinach, przeżywaliliśmy wiele trudności w budownictwie gospodarczym, i na razie nie można jeszcze powiedzieć, że wszystkie kwestie zostały rozwiązane.

Ale można powiedzieć jedno — stoimy dzisiaj na własnych nogach. Ważne znaczenie ma tu fakt, że mamy własne narodowe kadry. W przeszłości nie było u nas narodowych kadr. Obecnie zaś zostały przygotowane liczne kadry narodowe we wszystkich dziedzinach. W naszym kraju wyrosły liczne młode kadry, wyrosłe w walce o budownictwo i wyróżniające się dlatego twórczą aktywnością. Myślę, że istnieje duża liczba takich kadr narodowych, dlatego została przygotowana podstawa dla szybkiego rozwoju ekonomiki w przyszłości i stworzono niezbędne do tego warunki.

Pytaliście, jaki jest podstawowy cel planu sześcioletniego. Jednym słowem, polega on na tym, aby umocnić i jeszcze bardziej rozwinąć sukcesy industrializacji i tym samym dążyć do drogi urzeczywistnienia automatyzacji, uwalniać ludzi od ciężkich robót i ulżyć ich pracy. Dla osiągnięcia tego celu sam nasz naród powinien przejawiać jeszcze więcej twórczej inicjatywy, jednakże ważne jest również przejmowanie rozwiniętej techniki innych krajów.

Pytaliście także, czy nie znajdujemy się obecnie na etapie przechodzenia od ilości do jakości, a my dążymy do osiągnięcia jednego i drugiego.

Następnie pytaliście o sprawę szkód społecznych związanych z budownictwem przemysłowym. Odnosimy się również do tego problemu bardzo poważnie. W budownictwie przemysłowym przestrzegamy zasady — nie naruszać, na ile to możliwe, otaczającego środowiska.

Przytoczę przykład. Mówi się, że w górach Miochiansan naszego kraju są bogate złoża złota. W swoim czasie niektórzy nasi ludzie zamierzali wydobywać tam złoto, jednakże państwo zakazało tego. Nie można przecież niszczyć przepięknych gór z powodu kilku ton złota.

W naszym kraju przemysł jako własność ogólnonarodowa znajduje się w rękach państwa i nie ma prywatnego kapitału monopolistycznego. W tych warunkach jest całkowicie możliwe podejmowanie kroków zmierzających do tego, aby rozwój przemysłu nie przynosił ludności szkód i nie niszczył otaczającego środowiska. Zakazujemy budowania w Phenianie wielkich fabryk. Wskutek tego wielkich fabryk jest w Phenianie niewiele. A jeśli nawet w Phenianie znajdują się przedsiębiorstwa przemysłowe — to takie jak włókiennicze, budowy maszyn i inne, które tylko nie szkodzą ludności. W

przedsiębiorstwach tych mogą pracować kobiety. Dlatego w Phenianie nigdy nie narusza się otaczającego środowiska.

W Chamchynie zaś przemysł jest w pewnym stopniu skoncentrowany. W pewnym stopniu może być tam mieszkańcom wyrządzana szkoda, ponieważ zakłady przemysłowe są skoncentrowane, w związku z czym postanowiliśmy przenieść domy mieszkalne na podnóża gór.

Przewidując to już dawno dokonaliśmy dekoncentracji fabryk. Problem ten wysunął się obecnie nie po raz pierwszy. Również zaraz po wyzwoleniu kraju i po rozejmie, kiedy zaczęła się odbudowa przemysłu, wzięliśmy kurs na to, aby przedsiębiorstwa przemysłowe nie szkodziły ludności i nie naruszały otaczającego środowiska. Zgodnie z planem rozmieściliśmy w ten sposób siły wytwórcze kraju. Zgodnie z takim kursem zdekoncentrowaliśmy fabryki, zbudowaliśmy je w określonych miejscach, w rezultacie czego nie ma w naszym kraju szkód społecznych.

Na tym zakończę wypowiedź na temat problemu ekonomicznego, ponieważ jest on Wam dobrze znany.

Dalej. Pytaliście, jak oceniamy rozwój sytuacji w Azji w minionym roku. Naszym zdaniem rozwija się ona w dobrym kierunku.

W minionym roku jeszcze bardziej przybrała na sile także walka narodu japońskiego. Dzięki aktywizacji jego walki usunięto reakcyjny rząd Sato i utworzono rząd Tanaki. Uważam, że jest to owocem walki narodu japońskiego.

Wysoko oceniamy walkę narodu japońskiego i całkowicie popieramy ją. Sądzymy, że walka narodu japońskiego ma znaczenie nie tylko w tym, że zmusiła gabinet Sato do podania się do dymisji, lecz ma również bardzo duże znaczenie dlatego, aby osiągnąć kroczenie przez rząd japoński drogą samodzielności. Moim zdaniem, jest to bardzo dobre.

Niedawno odbyły się rozmowy chińsko-japońskie i zostało opublikowane wspólne oświadczenie obu krajów. Uważamy, że jest to dobre. Moim zdaniem dokonanie obecnie normalizacji stosunków państwowych pomiędzy obu krajami — Chinami i Japonią jest ogromnym wkładem do sprawy pokoju w Azji.

Naród japoński rozwinął również aktywnie walkę o ustanowienie przyjaznych stosunków z narodem koreańskim. W rezultacie obecnie między naszymi krajami rozpoczęły się wzajemne wizyty, w toku których jeszcze bardziej pogłębia się wzajemne zrozumienie, obserwuje się perspektywę dalszego rozwoju wymiany ekonomicznej. Uważam, że zmieniło to także sytuację na korzyść narodów i wniosło wkład do rozładowania napięcia.

Na temat wojny wietnamskiej mówiłem już korespondentom „Mainichi szimbun” i dlatego na razie nie ma nic do dodania.

Można powiedzieć, że na ogół w minionym roku sytuacja w Azji rozwinęła się korzystnie dla narodów azjatyckich i że amerykańscy imperialiści ponieśli ciężką klęskę w Azji.

Amerykańscy imperialiści utracili możliwość samowolnego rozporządzania się Japonią. Oczywiście między Stanami Zjednoczonymi i Japonią pozostaje zależny sojuszniczy stosunek, jednakże Japonia usiłuje wydobyć się spod kontroli ze strony amerykańskich imperialistów.

Oprócz tego, zmuszeni oni byli wyrzec się polityki izolacji Chin, w rezultacie czego jeszcze bardziej wzrósł międzynarodowy prestiż Chin.

Myślę, że wszystko to przynosi dobry rezultat narodom azjatyckim, a nie na odwrót.

Amerykańscy imperialiści za pomocą wzmożonych bombardowań i wszelkimi możliwymi metodami próbowali grozić Wietnamowi, a naród wietnamski, nie tylko nie padł na kolana, lecz jeszcze bardziej rozwija energiczną walkę. Świadczy to o tym, że amerykańskim imperialistom nic nie pomaga.

W Azji powinni stać się gospodarzami Azjaci, a nie amerykańscy imperialiści. Trzeba wypędzić siły imperializmu USA ze wszystkich krańców Azji, gdzie tylko się gnieźdzą. W tym celu, oczywiście, należy nadal rozwijać silną walkę. Obecnie mogę powiedzieć jasno, co następuje: wysoka jest świadomość i bojowy duch narodów azjatyckich, nie chcą one znajdować się pod panowaniem amerykańskiego imperializmu.

Jednym słowem, w przyszłości sytuacja w Azji, będzie jak myślę, rozwijać się w taki sposób, aby Azjaci żyli w pokoju i zgodzie, zmieniać się jeszcze pomyślniej

dla narodów Azji, walczących o wyzwolenie i wolność, o niezawisłość narodową i pokój.

Następne Wasze pytanie — to problem zjednoczenia naszej Ojczyzny. Również w tej sprawie nie mam nic do dodania do tego co mówiłem w wywiadzie dla korespondentów „Mainici szimbun”.

Wspólne oświadczenie Północy i Południa opublikowane zostało, oczywiście, na podstawie trzech zasad zaproponowanych przez nas. Jednakże opublikowanie tego dokumentu nie doprowadziło do rozwiązania wszystkich zagadnień. Otwarcie zamkniętych drzwi, pierwsze spotkania rodaków i wymiana pozdrowień, określenie zasad dla dalszej dyskusji — oto wszystko, czego dokonały obie strony. Obecnie rządcy południowokoreańscy, mimo iż wszczęli rozmowy pomiędzy Południem i Północą, dokonują wszelkich niesprawiedliwych aktów. Mówiąc, że istnieje niebezpieczeństwo „napaści na Południe” z naszej strony, wprowadzili oni „stan wyjątkowy” i nie odwołują go nawet po ogłoszeniu Wspólnego Oświadczenia Północy i Południa przewidującego rozwiązanie problemów drogą pokojową. Nie tylko nie odwołują oni „stanu wyjątkowego”, lecz nawet rozprawiają, iż rzekomo nie należy wierzyć słowom komunistów, trzeba popatrzeć, sabotując tym samym wykonanie postanowień Wspólnego Oświadczenia.

Mówią oni, że nie mogą wierzyć naszym słowom, a więc czego od nas chcą? Abyśmy się rozbroili i oddali broń? Jest to żądanie zbyt wygórowane. My przecież nie żądamy od nich czegoś podobnego. Skoro obiecali rozwiązać problemy drogą pokojową, to powinni odwołać „stan wyjątkowy”, spełnić szereg obietnic, jednakże oświadczają oni, iż rzekomo nie mogą odwołać „stanu wyjątkowego”, ponieważ nie można wierzyć słowom komunistów, że nie mogą anulować „ustawy o komunizmie”, że nie mogą odbyć narady politycznej w sprawie pokojowego zjednoczenia i bez końca dokonują niesprawiedliwych aktów. Rządcy południowokoreańscy opublikowawszy Wspólne Oświadczenie przewidujące dokonanie zjednoczenia bez ingerencji sił zewnętrznych, twierdzą, że ONZ nie jest siłą zewnętrzną.

Obecnie amerykańscy imperialiści usiłują wymyśleć pretekst dla pozostawienia swoich wojsk w Korei południowej, co stanowi główną przeszkodę w rozwiązaniu kwestii zjednoczenia naszego kraju. Oświadczyli oni, że witają rozmowy pomiędzy Północą i Południem, ale po kilku dniach obwieścili, że nadal zaopatrują w broń Koreę południową, że nie wycofają się z Korei południowej.

Zjednoczeniu naszego kraju przeszkadza nie kto inny, jak amerykańscy imperialiści i ich satelita — siły reakcji.

Po opublikowaniu Wspólnego Oświadczenia Północy i Południa wielu ludzi pokłada nadzieję w zjednoczeniu Ojczyzny. Jednakże obecnie niektórzy reakcyoniści, przeszkadzają realizacji marzeń narodu, bredzą o niemożliwości pokojowego zjednoczenia, a inni mówią, że niemożliwa jest konsolidacja narodowa pomiędzy Północą i Południem.

Obecnie sprawa polega na tym, że siły zewnętrzne i ich sługusi przeszkadzają w prowadzeniu rozmów pomiędzy Północą i Południem. Siły zewnętrzne — to amerykańscy imperialiści; można również zaliczyć do nich koła niektórych reakcjonistów Japonii.

Główną zaś siłą są amerykańscy imperialiści.

W słowach popierają oni rozmowy między Północą i Południem, a w rzeczywistości przeszkadzają.

Myślę, że narody Azji i całego świata powinny wspólnym wysiłkiem wywrzeć nacisk na imperialistów amerykańskich. Dlaczego amerykańscy imperialiści, zabiegając o polepszenie stosunków zarówno z Chinami, jak i ze Związkiem Radzieckim, usiłują utrzymać swoją bazę wojskową w południowej Korei — połowie terytorium naszego kraju? Rozprawiają o tym, że znajdują się w Korei południowej po to, aby „osłonić” ją przed możliwym wtargnięciem z naszej strony, a skoro my oświadczyliśmy, że dążymy do dokonania zjednoczenia Ojczyzny drogą pokojową, to po cóż chcą tam pozostawać? Zaproponowali oni w ONZ odroczenie bez żadnego uzasadnienia o rok dyskusji nad problemem koreańskim. Oświadczyliśmy: po co odwlekać dyskusję nad sprawą koreańską, skoro południowi i północni Koreańczycy rozpoczęli rozmowy, to należy zlikwidować wszelkie elementy stanowiące przeszkodę w zjednoczeniu Korei, tak aby Koreańczycy mogli silnie zespolić się, w ten sposób tylko to będzie przyczyniać się do zjednoczenia Korei. W takim duchu wysunięty został projekt propozycji delegacji algierskiej, jednakże wskutek przeszkód ze strony USA nie został on przyjęty. Na obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ wiele krajów w celu pomożenia nam poparło projekt propozycji delegacji algierskiej. Jesteśmy wdzięczni tym krajom, które dołożyły wiele wysiłków dla poparcia naszego stanowiska.

W ONZ delegacja południowo-koreańska może rozwijać swobodną działalność, podczas gdy nasza delegacja jest pozbawiona możliwości rozwijania tam swojej działalności.

Na Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ odroczone o rok dyskusję nad kwestią koreańską i na taki czas przeszkodzi się zjednoczeniu Korei. Chodzi o to, że amerykańscy imperialiści odgrywają główną rolę w tej obstrukcyjnej akcji. Rozumie się samo przez się, że w warunkach dyslokacji w jednym kraju obcych wojsk okupacyjnych niemożliwe jest dokonanie swobodnego zjednoczenia. Amerykańscy imperialiści bredzą, że „bronią” Korei południowej przed możliwą agresją z naszej strony, jednakże my chcemy pokojowego zjednoczenia, wobec tego nasuwa się pytanie, po co dążą oni do dalszego pobytu w Korei południowej? Obnażają oni całkowicie agresywne zamierzenia. Agresywne zamierzenia stanowią istotę imperializmu.

Nie jest przypadkiem, że my, Koreańczycy, występujemy aktywnie przeciwko amerykańskiemu imperializmowi. Kiedy amerykańscy imperialiści przeszkadzają zjednoczeniu naszego kraju i nadal okupują południową Koreę, to jakże możemy się do nich odnosić pozytywnie?

Gdyby nie było przeszkadzających nam sił, to myślę, że Koreańczycy mogliby znaleźć wspólny język. Myślę, że oczywiście, istnieją różnice w systemach politycznych Południa i Północy, oprócz tego jest wiele problemów, ale jesteśmy jednym narodem i dlatego możemy znaleźć wspólny język i osiągnąć jedność narodową. Jak mówiłem korespondentom „Mainici szimbun”, zaproponowaliśmy utworzenie konfederacji przy zachowaniu istniejących systemów politycznych, jeśli nie można już teraz dokonać zjednoczenia Korei.

Mam nadzieję, że narody Azji, a w tym Japonii zespoliwszy się w jedno, będą dokładać swoich wysiłków dla poparcia zjednoczenia Korei.

Nie można rozdzielić przemocą jednego narodu na dwoje. Naród koreański — to jeden naród używający tego samego języka i pisma i mający wielowiekową tradycję. Nie można rozbić takiego narodu siłą na dwoje. Obecnie cierpimy i od tego, oczywiście, serce boli. Będziemy zespoliwszy się w jedno wytrwale walczyć o urzeczywistnienie zjednoczenia kraju.

Obecnie kurs rządów południowej Korei zmierza do wcielenia w życie taktyki odwlekania. Usiłują oni przedłużyć swoje istnienie choćby o dzień. Wysunęliśmy

trzy zasady zjednoczenia Ojczyzny i dlatego zostali oni pozbawieni pretekstu do prowadzenia niesprawiedliwej akcji. Oto dlaczego próbują oni obecnie odroczyć dyskusje nad kwestią koreańską w ONZ, wygadują wszelkie możliwe brednie. Chociaż w bieżącym roku uzyskali odroczenie o rok dyskusji nad kwestią koreańską w ONZ, jednakże, powiedziałbym, że tak długo się nie uda.

Nie można przez długi czas oszukiwać narodu. Historia nie wybaczy tym, którzy oszukują naród. Naród obudzi się i walka będzie narastać jeszcze bardziej.

Według uzyskanych przez nas danych, w ostatnim czasie, niektórzy przedstawiciele opozycji południowo-koreańskiej oświadczyli: akceptujemy Wspólne Oświadczenie Południa i Północy, należy przyjąć konfederację, trzeba przeprowadzić naradę polityczną partii i organizacji społecznych Południa i Północy. Dzisiaj wśród ludności południowo-koreańskiej jeszcze bardziej wzmacnia się dążenie do zjednoczenia kraju. W wyniku wzmożenia represji w Korei południowej nie można pisać o tym w gazetach. Byłoby dobrze, gdyby pracownicy słowa Japonii zareagowali na słuszne głosy południowo-koreańskiej ludności i działaczy opozycyjnych.

W południowej Korei odbywają się różne rozmowy wskutek wzmożonych represji ze strony sił reakcji przeszkadzającej zjednoczeniu i skomplikowanej sytuacji wewnętrznej, jednakże naród dobrze wie, co jest słuszne, a co niesłuszne.

W Korei Południowej znikome są siły występujące na rzecz wiecznego rozdzielenia jednego narodu i rozbicia kraju na dwie części, natomiast większość ludności domaga się tego, aby osiągnąć zjednoczenie za wszelką cenę. Dlatego to można żywić nadzieję, aczkolwiek wymaga to określonego czasu. Rządcy południowo-koreańscy pierwsi zaproponowali zaprzestanie oczerniania się, ale w dalszym ciągu oczerniali nas. Dlatego tym razem wspomnieliśmy o tym podczas wywiadu z korespondentami „Mainici szimbun” i oto niedawno w imieniu Li Chu Raka opublikowane zostało „orędzie” do pracowników słowa, zawierające prośbę o zrezygnowanie z frazesów, które byłyby przeszkodą w zjednoczeniu kraju. Nie wiem, czy nie jest to sztuczka. Jeśli nie jest to kłamstwo, to i my zamierzamy odnieść się do tego pozytywnie.

W przeszłości między Południem i Północą nie było żadnych kontaktów, ale obecnie są one realizowane zarówno przez rozmowy pomiędzy organizacjami Czerwonego Krzyża, jak i za pośrednictwem komitetu koordynacyjnego. Jest to

postęp w porównaniu z przeszłością. Myślę, że w toku takich kontaktów możemy znaleźć wspólny język.

Obecnie pozwólcie, że wypowiem się krótko o stosunkach pomiędzy dwoma krajami — Koreą i Japonią.

Na temat tej kwestii wypowiadałem się już niejednokrotnie, dlatego nie będę mówić obszernie. Myślę, że sprawa stosunków koreańsko-japońskich będzie rozwiązana tym lepiej, im szybciej sam naród południowej i północnej Korei rozwiąże sprawę zjednoczenia kraju.

Myślimy, że w ciągu ostatniego roku osiągnięto duży postęp w stosunkach z narodem japońskim. Obecnie stosunki pomiędzy narodami obu krajów — Korei i Japonii, rozwijają się pomyślnie.

Ponieważ rząd Tanaki nawiązuje stosunki z państwami socjalistycznymi na podstawie pięciu zasad pokojowego współistnienia, to nie sądzimy, że będzie w dalszym ciągu odnosił się nieprzyjaźnie do naszego kraju. Gabinet Tanaki zezwala obecnie na wymianę osób pomiędzy naszymi krajami a niedawno również przyjął naszych uczonych. Mówi się, że Japonia jest gotowa zaprosić delegację naszych dziennikarzy i że w przyszłości również nasi specjaliści mogą pojechać do Japonii. A zatem, gabinet Tanaki łagodzi wrogą politykę w stosunku do naszego kraju, którą prowadził w swoim czasie gabinet Sato. Myślę, że jest to bardzo dobra oznaka.

„Mainichi szimbun”, „Asahi szimbun” i inna prasa Japonii wspominają także o konieczności zrewidowania stosunków koreańsko-japońskich. W szczególności stopniowo pogłębia się zrozumienie naszego kraju przez naród japoński.

Sądząc według tego wszystkiego, możemy przypuszczać, że w przyszłości stosunki między naszymi krajami staną się jeszcze ściślejsze.

Uważamy, że jeśli rząd japoński zmierza rzeczywiście do pokoju w Azji, to powinien przynajmniej prowadzić politykę nie przeszkadzającą zjednoczeniu naszego kraju, i mamy nadzieję, że rząd japoński tak postąpi. A w tym celu rząd japoński powinien zrezygnować z jednostronnej polityki i prowadzić wolną od wszelkiego agresywnego charakteru równą politykę w stosunku do Południa i Północy Półwyspu Koreańskiego. Uważam, że w ten sposób należy przyczynić się do przyspieszenia zjednoczenia naszego kraju.

Rozwijając stosunki handlowe pomiędzy naszymi krajami — Koreą i Japonią, nie martwimy się, że wskutek tego nasz kraj przekształci się w surowcową bazę zaopatrzenia dla Japonii lub rynek zbytu jej towarów. Jesteśmy przekonani, że ponieważ nasz kraj jako niezależne państwo z samodzielną ekonomiką rozporządza swoim własnym fundamentem przemysłowym, nigdy nie stanie się on bazą surowcową dla innych krajów lub rynkiem zbytu ich towarów.

Oczywiście możemy sprzedawać Japonii niektóre rodzaje surowców. Wskutek tego nasz kraj nie przekształci się w bazę surowcową dla Japonii. Nasz kraj jest bogaty w rudę żelaza, ale czy można nazywać go bazą surowcową dla Japonii, widząc, że sprzedajemy jej trochę rudy? Jeśli chodzi o kraje pozbawione niezależności i samodzielności, to one mogą się stać bazami surowcowymi innych krajów. Jednakże z nami to się nie stanie, ponieważ jesteśmy niezależni i mamy samodzielną ekonomikę.

Nam to nie grozi. Na odwrót, myślimy, że rozwój handlu z Japonią na zasadach równouprawnienia i wzajemnych korzyści odpowiada interesom narodów obu krajów i jest dla nich korzystny. Jeśli władze japońskie są za handlem, to my także jesteśmy gotowi do handlu.

Nie spodziewamy się uzyskania od Japonii jakiejś większej korzyści, prowadząc wymianę ekonomiczną pomiędzy naszymi krajami — Koreą i Japonią. Jednakże uważamy, że na zasadzie wzajemnych korzyści można prowadzić bez ograniczeń wymianę ekonomiczną pomiędzy Koreą i Japonią.

Wszelka wymiana powinna być prowadzona na zasadzie równouprawnienia i wzajemnych korzyści, a nie w drodze agresywnej. Handlujemy również z innymi krajami kapitalistycznymi na zasadzie wzajemnych korzyści. Obca jest nam myśl, że moglibyśmy pozbawić się swojej samodzielności.

Natomiast zupełnie przeciwstawne zjawiska dają się zaobserwować w południowej Korei. Południowa Korea prowadzi wymianę ekonomiczną z Japonią w taki sposób, że albo wspólnie z Japończykami eksploatuje importowane fabryki, albo przyznaje im prawo do ich eksploatowania. Trzeba powiedzieć, że jest to ujarzmiająca wymiana ekonomiczna. My nie pozwolimy sobie na coś podobnego. Jeśli będziemy przywozić z Japonii fabryki, to zapłacimy za to. Nasza pozycja polega na tym, aby prowadzić wymianę ekonomiczną z Japonią na podstawie równouprawnienia. Nie pozwalamy Japończykom na

otrzymywanie w naszym kraju prawa do eksploatacji przemysłu, lub prawa własności w stosunku do niego, jak również nie mamy zamiarów otrzymywania od Japonii długoterminowego kredytu. Chcemy prowadzić handel na międzynarodowej zasadzie handlowej.

Zapytywaliście, czy możemy ustanowić stosunki dyplomatyczne z Japonią, mimo istnienia „układu japońsko-południowokoreańskiego”. Nigdy nie oświadczaliśmy, że chcemy ustanowić stosunki dyplomatyczne z Japonią przy zachowaniu „układu japońsko-południowokoreańskiego”. W „układzie” tym najbardziej niegodny jest artykuł 3. Stwierdza on, że legalny rząd na Półwyspie Koreańskim reprezentuje „Republika Koreańska”, a jest to ingerencja w sprawy naszego kraju.

Podczas pobytu w naszym kraju mera Minobe oświadczył mi, że nie mogę uznać „układu japońsko-południowokoreańskiego”. To, że rząd japoński nazwał „rząd Republiki Koreańskiej” jedynym legalnym „rządem” na Półwyspie Koreańskim, powiedziałbym, wyływa albo z prowadzonej przez Japonię polityki płaszczenia się przed USA, albo z wrogiej polityki, którą prowadzi japońska reakcyjna władza w stosunku do naszego kraju. Oto dlaczego przy warunku utrzymania „układu japońsko-południowokoreańskiego” nie można powiedzieć, że Japonia odnosi się do nas równoprawnie. Myślę, że trzeba podjąć jakieś przedsięwzięcie — albo uznać go za nieważny, albo anulować go.

Jest tu wiele problemów. Jeśli, na przykład, zostanie anulowana „rezolucja ONZ” stwierdzająca, że „Republika Koreańska” reprezentuje jedyny „rząd” na Półwyspie Koreańskim, to „układ japońsko-południowokoreański” zostanie sam przez się zniesiony.

Dlatego, że „układ japońsko-południowokoreański” opiera się na „rezolucji ONZ”.

Na razie nie proponujemy ustanowienia stosunków dyplomatycznych z rządem japońskim. Nie jesteśmy skłonni do dyplomacji żebraczej. Jeśli rząd japoński chce ustanowić stosunki dyplomatyczne z naszym krajem — proszę bardzo, jeśli nie chce — to nie trzeba. Takie jest nasze stanowisko. Oczywiście, jeszcze lepiej, jeśli między naszymi krajami zostaną ustanowione stosunki dyplomatyczne.

Jeśli Japonia znormalizuje stosunki dyplomatyczne z Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną, to można uważać, że artykuł 3 „układu japońsko-

południowokoreańskiego” straci moc. W związku z tym wysuwa się wiele problemów. Na razie nie komunikujemy o tym oficjalnie rządowi japońskiemu. Zamierzamy rozstrzygnąć kwestie stosunków koreańsko-japońskich, śledząc dalsze podejście rządu japońskiego do naszego kraju.

Jestem rad, że korzystając z Waszego pobytu w naszym kraju miałem możliwość przeprowadzić z Wami długą rozmowę. Rad jestem także, że wymieniliśmy z Wami poglądy.

Wywiad z korespondentami amerykańskiej gazety „New York Times”

26 maja 1972 roku

Myślę, że w naszym kraju przekonaliście się naocznie o tym, jakie są nastroje narodu koreańskiego w stosunku do USA.

Nastroje narodu koreańskiego w stosunku do USA są niedobre. W naszym narodzie występują bardzo silne nastroje antyamerykańskie. Zaobserwowawszy silne nastroje antyamerykańskie narodu koreańskiego, wam Amerykanom było zapewne nieprzyjemnie.

Jest rzeczą naturalną, że naród koreański żywi niedobre uczucia w stosunku do USA. Amerykański imperializm — to agresor, który dokonał napaści na nasz kraj. Czy mogą być dobre uczucia narodu do agresora, który dokonał napaści na jego kraj?

Nastroje narodu koreańskiego w stosunku do USA stały się jeszcze gorsze zwłaszcza wskutek tego, że w latach minionej Ojczyźnianej Wojny Wyzwoleńczej nasz naród ucierpiał wyjątkowo wiele od amerykańskiego imperializmu.

W okresie minionej Ojczyźnianej Wojny Wyzwoleńczej nasz naród poniósł rzeczywiście wielkie straty w następstwie barbarzyńskich agresywnych działań amerykańskiego imperializmu. Chyba nie ma ani jednego Koreańczyka, który nie poniósłby strat podczas Ojczyźnianej Wojny Wyzwoleńczej. Jeśli nie poniósł

straty bezpośrednio sam, to poniosła ją jego rodzina, bądź rodzice i przyjaciele, słowem wszyscy Koreańczycy w taki czy inny sposób ponieśli straty.

I tak, biorąc tylko miasto Phenian, wskutek barbarzyńskich bombardowań amerykańskich imperialistów pozostało tylko niewiele domów całe miasto zostało całkowicie obrócone w ruiny, dziesiątki tysięcy ludzi zginęło tragicznie. To samo można powiedzieć o Wonsanie, Chamchynie i innych miastach. W ostatnim okresie wojny całkowicie obrócono w zgliszcza także wszystkie wsie.

Naród koreański, który poniósł tak ciężkie straty z winy amerykańskich imperialistów, nie może żywić dobrych uczuć w stosunku do USA.

Również po zawarciu rozejmu, USA nadal nieprzyjaźnie odnosiły się do naszego kraju.

W porozumieniu o rozejmie wskazuje się na konieczność rozpoczęcia przez obie strony zaraz po wojnie konferencji politycznej i rozstrzygnięcia drogą pokojową kwestii koreańskiej, jednakże USA nie wypełniły tej obietnicy. W rezultacie w naszym kraju, aż do dnia dzisiejszego trwa stan rozejmu. Dotychczas nie zawarto jeszcze żadnego porozumienia pokojowego, nie posuwa się naprzód sprawa pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej. Dlatego zawsze mówię narodowi, że dokonuje się zmiana pokoleń, ale nie uległ zmianie cel naszej walki.

Gwałcąc porozumienie o rozejmie, władze amerykańskie kontynuowały agresywne działania przeciwko naszemu krajowi. Również po incydencie z „Pueblo” USA kontynuują loty wywiadowcze nad naszym krajem. Wskutek tego można powiedzieć, że nasz kraj, faktycznie stale znajduje się w stanie wojny.

W warunkach, gdy faktycznie trwa nadal także po wojnie stan wojenny, byliśmy zmuszeni forsować budownictwo obronne, asygnować na to wielkie sumy. Otwarcie mówiąc, z powodu asygnowań w minionych latach ogromnych środków na budownictwo obronne odczuwaliśmy określone trudności w podnoszeniu poziomu życiowego ludności. Nasz naród uważa, że również to dzieje się z winy Stanów Zjednoczonych.

W ten sposób nasz naród nie tylko żywi silne uczucia antyamerykańskie z powodu wielkich strat, spowodowanych przez amerykańskich imperialistów w latach minionej Ojczyźnianej Wojny Wyzwoleńczej, lecz także żywi niedobre uczucia do USA z powodu tego, że również po wojnie imperialiści USA

nieprzyjaźnie odnoszą się do naszego kraju i gwałcąc porozumienie o rozejmie kontynuują agresywne działania.

W warunkach stworzenie napiętej sytuacji nie wolno nam było nie wzmagać stałych przygotowań na wypadek wojny. Nie ukrywaliśmy tego, że prowadzimy przygotowania na wypadek wojny. Nasuwa się pytanie, kto może zagwarantować, że amerykańscy imperialiści nie napadną ponownie na nasz kraj? Tego nie możecie gwarantować ani wy, nie mogę gwarantować także ja, nikt nie może tego zagwarantować. Dlatego obecnie prowadzimy otwarcie przygotowania na wypadek wojny, aby bronić kraju przed agresją wrogów.

W prowadzonych przez nas przygotowaniach wojennych najważniejsze jest wychowanie całego narodu w duchu nienawiści do amerykańskich imperialistów. Nie wychowując całego narodu w duchu nienawiści do amerykańskich imperialistów nie można zwyciężyć w walce z amerykańskimi imperialistami, chełpiącymi się przewagą techniczną.

Dlatego wzmagamy wśród narodu wychowanie ideologiczne w duchu nienawiści do amerykańskich imperialistów. Uważamy za rzecz naturalną i słuszną to, że wychowujemy naród w duchu nienawiści do amerykańskich imperialistów. Nie ma sensu zaprzestanie prowadzonego wśród narodu antyamerykańskiego wychowania z powodu waszej wizyty w naszym kraju bądź ukrywanie faktu, że wychowujemy nasz naród w duchu przeciwko amerykańskiemu imperializmowi.

Myślę, że powinniście zrozumieć złe nastroje naszego narodu w stosunku do USA.

Powiedzieliście przed chwilą, że pragniecie, aby uległ zmianie ten nienormalny stan pomiędzy naszym krajem a USA. Również my tego pragniemy. Nie mamy zamiaru posiadania wielu wrogów.

Odpowiem teraz na niektóre przedłożone przez was pytania.

Najpierw zatrzymam się na sprawie stosunków pomiędzy Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną a Stanami Zjednoczonymi Ameryki.

Zapytywaliście, jakie aktywne kroki należałoby podjąć w celu usunięcia anormalnej sytuacji pomiędzy Koreą i USA. Naszym zdaniem jest to zagadnienie bardzo proste.

Stosunki pomiędzy naszym krajem i USA zależą całkowicie od stanowiska rządu USA. Jeśli rząd USA zrewiduje swoją politykę w stosunku do naszego kraju, to my także zmienimy swoją politykę w stosunku do Stanów Zjednoczonych.

Jeśli rząd USA pragnie uzdrowić stosunki z naszym krajem, to przede wszystkim nie powinien ingerować w sprawy wewnętrzne naszego kraju tak, aby Koreańczycy sami zdołali samodzielnie rozstrzygnąć kwestię zjednoczenia Korei. Wkrótce upłynie dwadzieścia lat od czasu zawarcia porozumienia o rozejmie w naszym kraju, jednakże jakie mogą być przyczyny tego, że amerykańskie wojska dotychczas pozostają w południowej Korei pod szyldem „wojsk ONZ”. Obecnie niektórzy mówią, że amerykańskie wojska pozostają w południowej Korei jakoby w celu jej ochrony przed „napaścią na Południe” z naszej strony. Jednakże jest to kłamstwo. Już niejednokrotnie oświadczaliśmy, że nie mamy zamiaru „napadania na Południe”. Czas skończyć z tą rolą policjantów, którą pełnią wojska amerykańskie w południowej Korei pod szyldem „wojsk ONZ”.

Rząd USA sprawia nam przykrość nie tylko dyslokacją swoich wojsk w Korei południowej, lecz także pomocą w odradzaniu japońskiego militarizmu. Nie podoba nam się, że USA pomagają w odradzaniu japońskiego militarizmu. Jak wynika ze wspólnego komunikatu Nixona i Sato, opublikowanego w 1969 roku, USA wciągają do południowej Korei japońskich militarystów i wysuwają ich w charakterze zastępcy agresji w Korei, podjudzają ich do ingerencji w wewnętrzne sprawy naszego kraju. Po opublikowaniu tego wspólnego komunikatu Sato otwarcie oświadczył o swoim zamiarze ingerowania w wewnętrzne sprawy Korei. To także stanowi nieprzyjazne podejście rządu USA do naszego kraju.

Również w związku z kwestią ONZ rząd USA zajmuje wobec naszego kraju negatywne stanowisko. Odnośnie do Korei południowej rząd USA domaga się zaproszenia jej do ONZ bez żadnego warunku a w kwestii zaproszenia nas do ONZ stawia warunek. Mówi się iż rzekomo nie szanujemy Karty ONZ. A przecież nie naruszaliśmy nigdy Karty ONZ i nie ignorowaliśmy jej. USA mówią, że zaproszą nas do Zgromadzenia Ogólnego ONZ tylko w wypadku, gdy uznamy niesłuszne rezolucje, uchwalone przez ONZ w kwestii koreańskiej. Nasuwa się pytanie, jakże możemy wziąć udział w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ pod takim

warunkiem? Jednocześnie, podżegając tzw. „Komisję ONZ d/s zjednoczenia i odbudowy Korei”, USA preparują roczne sprawozdanie pełne zmyśleń i oszustw pod adresem naszego kraju i kontynuują nieprzyjazną propagandę przeciwko nam.

Ponieważ rząd USA kontynuuje w ten sposób prowadzenie nieprzyjaznej polityki w stosunku do naszego kraju, stosunki pomiędzy Koreą i USA nie ulegają poprawie i powstaje wielka przeszkoda na drodze zjednoczenia naszego kraju.

Jeśli USA pragną uzdrowienia stosunków z naszym krajem, to powinny zaprzestać ingerencji w wewnętrzne sprawy naszego kraju, ewakuować wojska amerykańskie strojące się w szyld „wojsk ONZ” i rozwiązać „komisję ONZ d/s zjednoczenia i odbudowy Korei”, aby Koreańczycy mogli urzeczywistnić samodzielnie zjednoczenie kraju. Nie powinni oni także rozbijać narodu koreańskiego, lecz powinni popierać jedność naszego narodu. Jeśli USA będą kontynuować poczynania zmierzające do rozbicia naszego kraju, to nie może być mowy o poprawie naszego stosunku do USA. Obecnie Półwysep Koreański jest rozdzielony na dwie części, a jeśli z południowej Korei wyniosą się wojska amerykańskie i nie będzie ingerencji sił zewnętrznych, to będzie można znaleźć wspólną platformę dla osiągnięcia zjednoczenia kraju przez samych Koreańczyków. Myślę także, że jeśli wojska amerykańskie wyniosą się z południowej Korei, to Koreańczycy potrafią z łatwością pogodzić się ze sobą i stopniowo roztają antyamerykańskie uczucia naszego narodu.

Amerykański prezydent Nixon podczas wizyty w Chinach, oglądając wielki mur chiński, powiedział o konieczności usunięcia wszystkich barier rozdzielających kraje. Jeśli rząd USA pragnie urzeczywistnić te słowa, to przede wszystkim powinien wcielać je czynnie w życie w Korei. Obecnie Nixon mówi o uzdrowieniu stosunków także z Chinami i ze Związkiem Radzieckim. Jeśli tak, to czy istnieje konieczność utrzymywania nadal baz wojskowych w południowej Korei? Ponieważ w przeszłości USA głosiły, że utrzymują swoje bazy wojskowe w południowej Korei w celu zapobieżenia ekspansji komunizmu, jednakże dzisiaj mówią o ustanowieniu dobrych stosunków z wielkimi krajami socjalistycznymi, wobec tego uważamy, że nie mają powodów do dalszego utrzymywania w Korei południowej baz wojskowych. A zatem, USA powinny jak najszybciej wynieść się z Korei południowej wraz ze wszystkimi bazami wojskowymi i agresywnymi wojskami.

Jeśli USA pragną polepszenia stosunków z naszym krajem, to powinny one także zrezygnować z akcji współdziałania w odradzaniu japońskiego militarizmu i wciągania go do południowej Korei. USA wysuwając japońskich militarystów w charakterze następcy podlegają ich do agresji w południowej Korei i zmierzają do przekształcenia południowej Korei w rynek zbytu dla towarów japońskich, w ich dodatek. Jest to nieprzyjazny, wrogi stosunek do naszego narodu. Rząd USA powinien wyrzec się takich nieprzyjaznych działań w stosunku do naszego kraju.

Jeśli rząd USA zaprzestanie nieprzyjaznych działań w stosunku do naszego kraju i nie będzie przeszkadzał w zjednoczeniu naszego kraju, wówczas również i my nie będziemy mieli powodu do wrogości do USA. Dlatego mówimy, że stosunki pomiędzy Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną i Stanami Zjednoczonymi Ameryki zależą całkowicie i w pełni nie od nas, lecz od postępowania rządu amerykańskiego. W przyszłości będziemy obserwować, jaką politykę będą prowadzić USA w stosunku do naszego kraju.

Rząd amerykański powinien polepszać stosunki nie tylko z wielkimi krajami, lecz również z małymi. Uważamy, że polepszenie przez Stany Zjednoczone Ameryki stosunków z wielkimi krajami będzie wywierać bynajmniej nie tak wielki wpływ na stosunki z małymi krajami. Do tej pory jednak w stosunkach z małymi krajami USA nie zmienia poprzedniego stanowiska.

We wspólnym komunikacie Chińskiej Republiki Ludowej i Stanów Zjednoczonych Ameryki podkreślono, że USA popierają rozładowanie napięcia na Półwyspie Koreańskim i kontakty Korei Południowej z Północną. Zobaczymy w przyszłości, jaki wpływ w związku z tym wywrą USA na południową Koreę. Jeśli w przyszłości USA nie poprą rozładowania napięcia w Korei i kontaktów pomiędzy Północą i Południem, to będzie to znaczyło, że USA użyły czczych słów pod naciskiem.

Nasz naród pamięta słowa Nixona w Chinach. Najbardziej interesujące w jego wypowiedziach w Chinach było to, że żadna bariera nie powinna rozdzielać ludzi na świecie. Śledzimy to, w jaki sposób realizuje Nixon swoje słowa.

Proponowaliście, czy nie możnaby zrealizować wizyty dziennikarzy i wymiany kulturalnej itp. jeszcze przed ewakuacją wojsk amerykańskich z Korei południowej, aby przyczynić się do wzajemnego zrozumienia i rozładować napięcie pomiędzy dwoma krajami. Wypowiem się o tym krótko.

Szczerze mówiąc, my nie wiemy z jakimi zainteresowaniami Amerykanie chcą odwiedzić nasz kraj. Uważam, że w obecnej sytuacji, nasi ludzie, jeśli nawet pojedą do USA, nie przywiozą niczego szczególnie interesującego.

Nie mamy zamiaru trwać przy drzwiach zamkniętych w stosunkach z USA, uważamy jednak, że wzajemne wizyty korespondentów, wymiana kulturalna itp. nie mają większego znaczenia, dopóki pozostaje nie rozwiązana zasadnicza kwestia między dwoma krajami.

Powiedzieliście, że w naszym kraju doznawaliście nieprzyjemnych uczuć. Jeśli inni Amerykanie przyjadą w przyszłości do naszego kraju, to także powrócą do domu z nieprzyjemnymi uczuciami.

Obecnie wzmagamy wychowanie antyamerykańskie, aby młode pokolenie nie zapomniało o wrogach. Dopóki nie zmieni się wroga polityka rządu amerykańskiego w stosunku do naszego kraju, nie ulegnie zmianie również ta nasza polityka w stosunku do USA. Oto dlaczego, przed rozwiązaniem zasadniczej kwestii pomiędzy obydwojma krajami Amerykanie nie mogą odnieść w naszym kraju dobrego wrażenia. Uważam, że jeśli w przyszłości wielu Amerykanów, po pobycie w naszym kraju powróci z nieprzyjemnymi uczuciami, to taka wizyta nie przyniesie pożytku.

Jeśli rząd USA zmieni politykę wrogiego stosunku do naszego kraju, to także i my będziemy mogli zmienić antyamerykańskie nastroje. A wówczas wizyty i wymiana między dwoma krajami będą wzajemnie pożyteczne i interesujące.

Sądzę, że w warunkach kontynuacji wrogiej polityki rządu USA w stosunku do naszego kraju dobra jest taka wizyta, dokonywana w ograniczonym zakresie, jak obecna. Nie sądzimy, że dziennikarze naszego kraju nie mają zupełnie potrzeby odwiedzenia USA. Uważam, że obecnie w warunkach, gdy wy słyszycie tylko głos władców południowokoreańskich, potrzebna jest wizyta dziennikarzy naszego kraju w USA, aby przekazać narodowi USA nasz słuszny głos. Witamy także wizyty amerykańskich dziennikarzy i działaczy demokratycznych w naszym kraju w ograniczonym zakresie. Tego rodzaju wizyty i wymiana będą sprzyjać pogłębianiu zrozumienia między narodami obu krajów.

W świetle doświadczenia obecnego spotkania z wami, sądzimy, że byłoby dobrze w przyszłości po przybyciu Amerykanów do naszego kraju, przede wszystkim, przed rozpoczęciem zwiedzania różnych rejonów kraju zaznajomić

ich, jak prowadzi się w naszym kraju antyamerykańskie wychowanie wśród ludności.

Następnie, chciałbym powiedzieć kilka słów o kwestii zjednoczenia Korei.

Pytaliście, czy nie możnaby rozpatrywać kwestii koreańskiej w taki sposób, w jaki została rozpatrzona kwestia wietnamska na Konferencji Genewskiej w 1954 roku. Uważamy, że nie ma potrzeby rozpatrywania kwestii koreańskiej w taki sposób.

Kwestia koreańska powinna być rozstrzygnięta siłami samych Koreańczyków, bez jakiegokolwiek ingerencji sił zewnętrznych, w oparciu o zasadę samookreślenia narodowego. Albowiem zjednoczenie naszego kraju może być urzeczywistnione tylko drogą pokojową.

Związek Radziecki i Chiny aktywnie popierają ten nasz kurs na zjednoczenie Ojczyzny. Rządy Związku Radzieckiego i Chin niejednokrotnie publikowały oświadczenia popierające kurs na pokojowe zjednoczenie naszego kraju.

Dlatego, aby rozwiązać kwestię zjednoczenia Korei samodzielnie, bez ingerencji z zewnątrz, należy przede wszystkim ewakuować wojska amerykańskie z południowej Korei. Wojna w Korei nie wybuchnie wskutek tego, że zostaną ewakuowane wojska amerykańskie.

Jeśli wojska amerykańskie wyniosą się z południowej Korei i zespoli się cały naród Północy i Południa Korei, to zjednoczenie Ojczyzny będzie szybko urzeczywistnione i można będzie zapobiec ponownym agresywnym knowaniom japońskich militarystów przeciwko Korei. Naród koreański może własnymi siłami osiągnąć jedność narodową.

Jak Wam wiadomo, obecnie poprzez wstępne rozmowy pomiędzy organizacjami Czerwonego Krzyża północnej i południowej Korei mamy kontakty z Południem. Niewątpliwie, sprawą przyszłości pozostaje, jaka będzie perspektywa tych rozmów, jakie rezultaty one przyniosą. Naszym jednak zdaniem, jeśli Koreańczycy zasiądą za jednym stołem, to potrafią oni znaleźć drogi likwidacji nieufności i niezrozumienia pomiędzy Północą i Południem oraz osiągnięcia jedności narodowej.

Koreańscy z Północy i Południa żywią do siebie chłodne uczucia i pod wieloma względami odnoszą się do siebie z nieufnością i niezrozumieniem, dlatego, że nie mogli w przeszłości zasiąść za jednym stołem.

Sądzymy, że pomiędzy Koreańczykami Północy i Południa istnieją nieufność i niezrozumienie w niektórych kwestiach.

My uważamy, że władcy południowokoreańscy pod egidą sił USA i japońskich militarystów mogą napaść na północną część Republiki. Południowokoreańscy rządcy odnoszą się do nas z niezrozumieniem sądząc, że my napadniemy na południową Koreę. Podnoszą oni także wrzawę „antykomunizmu”, twierdząc, że zamierzamy przekształcić południową Koreę w „czerwoną”. W wyniku takiej nieufności i niezrozumienia w kwestii zjednoczenia Korei jak dotąd nie ma jeszcze postępu.

Myślimy, że jeśli sami Koreańscy zasiądą za wspólnym stołem, to potrafią usunąć wzajemną nieufność i niezrozumienie, potrafią znaleźć wspólną podstawę i na tej podstawie osiągnąć jedność narodową.

W ostatnim czasie, także władcy południowokoreańscy, chociaż w słowach, głoszą „niezależność”, „samodzielność” i „samoobronność” oraz pragnienie zjednoczenia kraju samodzielnie. Jeśli by wyjaśnić to pozytywnie, to można powiedzieć, że występuje tu jakieś podobieństwo z naszymi ideami o niezależności, samodzielności i samoobronności. Jeśli będziemy wyszukiwać kolejno jedną za drugą taką wspólną podstawę i rozwijać ją, to potrafimy dojść do porozumienia w sprawie osiągnięcia jedności narodowej.

Różnice ustrojowe pomiędzy Północą i Południem nie powinny stanowić bariery w dziele osiągnięcia jedności narodowej i zjednoczenia Ojczyzny.

Obecnie dziennikarze niektórych krajów piszą, że w Korei istnieją dwa przeciwstawne bieguny: jeden z nich — to komunistyczny ustrój północnej Korei, drugi zaś — kapitalistyczny reżim południowej Korei, że te dwa bieguny są wzajemnie nie do pogodzenia i że przy ich zetknięciu się w Korei znowu wybuchnie wojna.

My nie traktujemy południowej Korei, jako społeczeństwa całkowicie kapitalistycznego. Obecnie w południowej Korei nie ma wielkich monopolistów, istnieje tylko mała garstka kompradorskiej burżuazji. Oczywiście, występujemy

przeciwko burżuazji kompradorskiej. Burżuazja kompradorska stanowi barierę w rozwoju ekonomiki narodowej, dlatego występujemy przeciwko niej, jednakże nie występujemy przeciwko kapitalistom narodowym, średnim i małym przedsiębiorcom.

Obecnie, odnośnie do społeczeństwa południowokoreańskiego można powiedzieć, że: w pewnym stopniu niby zaczęło kroczyć ono drogą kapitalizmu, niby sympatyzuje z kapitalizmem, niby podlega wpływom kapitalistycznym bądź wykazuje skłonność do niego. Inaczej nie można nazwać go. Jednakże to nie oznacza, że nie ma różnic ustrojowych pomiędzy Północą i Południem.

Faktem jest, że obecnie między Północą i Południem są różnice w ideałach i wyznaniowe. Jednakże nam się wydaje, że w celu zespolenia narodu należy przejść ponad tymi różnicami. Nie mamy zamiaru narzucać południowej Korei naszego socjalistycznego ustroju. Jeśli także obecnie rządcy południowokoreańscy nie narzucają nam zastąpienia naszego ustroju socjalistycznego przez inny ustrój społeczny, to nie będzie przyczyn, z powodu których nie moglibyśmy osiągnąć jedności narodowej.

Jeśli Północ i Południe będą kierować się zasadami, wymagającymi nie narzucania sobie własnego ustroju społecznego, to nie będzie konieczności prowadzenia walki z użyciem siły zbrojnej. Jeśli obie strony nie będą godzić w swoje przekonania polityczne, to po cóż mają walczyć w obrębie jednego narodu.

W jednym kraju może występować różny reżim polityczny i ludzie różnej wiary mogą żyć razem w jednym kraju. Jaki polityczny ustrój należy ustanowić w południowej Korei — to kwestia, którą powinien rozstrzygnąć sam naród południowokoreański. Dlatego uważamy, że również po zjednoczeniu Ojczyzny w Korei może istnieć nadal obecny ustrój społeczny Północy i Południa, mogą żyć razem ludzie różnej wiary. Jest tu nieodzowne wzajemne zaufanie i wzajemne poszanowanie.

My zawsze obstajemy przy tym, aby zjednoczyć Ojczyznę bez ingerencji sił zewnętrznych, samodzielnie i drogą pokojową. My także obstajemy przy tym, aby osiągnąć ogólnonarodową jedność w warunkach wzajemnego zaufania i wzajemnego poszanowania, chociaż pomiędzy Północą i Południem istnieją różnice ustrojowe.

W swoim przemówieniu z 6 sierpnia roku ubiegłego, wyraziliśmy gotowość nawiązania kontaktów także z Demokratyczną Partią Republikańską — partią rządzącą w południowej Korei. Było to również podyktowane naszymi zamiarami wzajemnego poszanowania.

Jeśli Północ i Południe będą zespolonymi siłami starać się wytrwale, to będziemy mogli stopniowo usunąć wzajemną nieufność i niezrozumienie i zjednoczyć kraj samodzielnie, na podstawach demokratycznych. Jeśli siły zewnętrzne będą ingerować w kwestię koreańską, to zjednoczenie naszego kraju nie może być osiągnięte. Ludzie innych krajów nie mogą rozwiązać nieufności i niezrozumienia, ukształtowanego w naszym narodzie. Oto dlaczego przeciwstawiamy się wszelkim zewnętrznym ingerencjom w kwestię koreańską.

Uważamy, że jeśli w przyszłości zniknie ingerencja sił zewnętrznych w sprawę koreańską i jeśli inne kraje nie podejmą działań obstrukcyjnych, to zjednoczenie Korei niezawodnie będzie osiągnięte zgodnie z naszym żądaniem, chociaż będzie to wymagać czasu.

Mówiliście, że chcecie poznać praktyczne kroki, podejmowane przez nas w celu samodzielnego pokojowego zjednoczenia Ojczyzny. Powiem o tym zwięźle.

Wypowiadamy się za uruchomieniem korespondencji pocztowej i wyjazdami osób, za wymianą handlową i współpracą ekonomiczną pomiędzy Północą i Południem.

Uważamy, że jeśli chodzi o wymianę działaczy dobre są także wyjazdy naszych deputowanych i „członków parlamentu” południowej Korei. Jeśli „członkowie parlamentu” południowej Korei przyjadą do północnej części Republiki i nasi deputowani do Najwyższego Zgromadzenia Ludowego pojadą do południowej Korei i jeśli, po prostu odwiedzając się wzajemnie, zasiądziemy za jednym stołem i będziemy z otwartym sercem wymieniać poglądy, to nie będzie to wcale złą, lecz dobrą sprawą w imię zjednoczenia Ojczyzny. Domagamy się ustanowienia kontaktów nie tylko z „parlamentarzystami” południowej Korei, lecz także z szerokimi kręgami działaczy politycznych i społecznych południowej Korei. Innymi słowy, obstajemy przy tym, aby przedstawiciele wszystkich partii politycznych i organizacji społecznych północnej i południowej Korei, zebrawszy się za jednym stołem, przeprowadzili naradę polityczną i dokonali szerokiej wymiany poglądów w kwestii zjednoczenia Ojczyzny.

Proponujemy także wprowadzenie chociażby konfederacji, jeśli nie można już teraz zjednoczyć kraju. Proponowana przez nas konfederacja ma na celu zorganizowanie Najwyższego Zgromadzenia Narodowego składającego się z przedstawicieli rządów północnej i południowej Korei, przy przejściowym utrzymaniu istniejących obecnie dwóch systemów politycznych północnej i południowej Korei, wspólne rozpatrywanie i w jednolitym trybie regulowanie głównie kwestii dotyczących narodowych interesów Korei.

Biorąc za punkt wyjścia aktualne interesy narodu, niejednokrotnie proponowaliśmy także podjęcie wymiany ekonomicznej pomiędzy Północą i Południem. Jeśli drogą organizowania współpracy ekonomicznej pomiędzy Północą i Południem dostarczymy południowej Korei, to czego mamy wiele a przywieziemy do nas to, czego jest wiele w południowej Korei, to jeszcze szybciej będzie rozwijać się ekonomika w północnej i w południowej Korei.

Proponowaliśmy także, wprowadzenie wymiany kulturalnej i naukowej pomiędzy Północą i Południem.

Ponadto wypowiadamy się za zawarciem pokojowego porozumienia o niestosowaniu sił zbrojnych wzajemnie przeciwko sobie pomiędzy Północą i Południem, za wycofaniem wszystkich wojsk obcych z południowej Korei i redukcją armii obu stron. Obecnie, wyścig zbrojeń pomiędzy Północą i Południem stwarza niemało trudności w życiu narodu.

Dokładamy wszystkich sił w celu likwidacji napięcia i nawiązywania kontaktów oraz wymiany pomiędzy Północą i Południem. Zrozumieliśmy, że przy urzeczywistnieniu wzajemnych wizyt pomiędzy Północą i Południem mogą przeniknąć do północnej części Republiki wpływy kapitalistyczne, jednakże ani trochę nie boimy się tego. Pozostawiamy drzwi otwarte, aby południowi Koreańczycy w każdej chwili mogli przyjeżdżać do północnej części Republiki. Obecnie, drzwi zamykamy nie my, lecz rządcy południowokoreańscy. Jeśli teraz władze południowokoreańskie otworzą drzwi, to łatwo zostaną rozwiązane wszystkie kwestie.

Jednakże południowokoreańscy rządcy bardzo się boją otworzyć drzwi. Prowadząc wstępne rozmowy organizacji Czerwonego Krzyża północnej i południowej Korei, knują oni na uboczu różne intrygi, ogłaszając tzw. „stan wyjątkowy” pod pretekstem rzekomej „groźby napaści Północy na Południe”. Okrutnie rozprawiają się oni z południowokoreańską ludnością, dążącą do

zjednoczenia Ojczyzny, zakazują nawet „parlamentariuszom” z Demokratycznej Partii Republikańskiej i „parlamentariuszom” z Nowej Demokratycznej Partii wzajemnych kontaktów w marionetkowym parlamencie. Obecnie południowokoreańscy rządcy podnoszą wszędzie w południowej Korei „antykomunistyczną” wrzawę, organizując „antykomunistyczne wiece” oraz „wiece na rzecz walki o zwycięstwo nad komunizmem i walki ze szpiegostwem”.

Nie zamierzamy dokonywać agresji przeciwko Południu, nie mamy zamiaru narzucać południowej Korei ustroju socjalistycznego. Pomimo to, południowokoreańscy rządcy, ogłosiwszy tzw. „stan wyjątkowy” pod pretekstem „groźby napaści Północy na Południe”, wzmagają faszystowskie represje w stosunku do ludności południowokoreańskiej i rozgłosnie oświadczają o konieczności „zjednoczenia drogą zwycięstwa nad komunizmem”; nie jest to właściwe podejście do zjednoczenia Ojczyzny. Taka ich wrzawa nie zmierza do zbliżenia w stosunkach między Północą i Południem, lecz do wzmożenia ich dalszego wyobcowania i stanowi postępowanie zmierzające do stworzenia przeszkody na drodze zjednoczenia kraju. Co się tyczy „zjednoczenia drogą zwycięstwa nad komunizmem”, to rozgłaszają południowokoreańscy rządcy, to oznacza to dążenie do osiągnięcia zjednoczenia po całkowitej likwidacji komunistów w Korei, oznacza to w ostatecznym wyniku występowanie przeciwko zjednoczeniu kraju i uwiecznianie rozbitcia. Nie wiem, z czyjej winy podejmowana jest teraz taka wrzawa w południowej Korei, uważam jednak, że ujawnia to ich słabość.

W przyszłości, chcemy wytrwale dokładać cierpliwych wysiłków w celu urzeczywistnienia kontaktów i rozmów pomiędzy Północą i Południem.

Jesteśmy bardzo zaniepokojeni tym, że obecnie południowa Korea znajduje się w zależności ekonomicznej od Japonii. Jeśli rządcy południowokoreańscy będą nadal wysiadywać za zamkniętymi drzwiami pomiędzy Północą i Południem, to do południowej Korei przeniknie kapitał japoński i południowa Korea znajdzie się w całkowitej zależności ekonomicznej od Japonii.

My nie zapominamy historii agresji japońskich imperialistów w naszym kraju. W 1894 roku japońscy imperialiści wdarli się do Korei pod pretekstem „ochrony” japońskich obywateli zamieszkujących w Korei. Od tego czasu kraj nasz zaczął się przekształcać w kolonię Japonii.

Obecnie, militarizm japoński, odrodzony pod egidą amerykańskich imperialistów, usiłuje znowu dokonać agresji na Koreę. W japońskim czasopiśmie „Sekay Siubo” czytaliśmy artykuł, w którym jest mowa o tym, że wodzireje japońskiego militarizmu oświadczają, iż Korea nie powinna być zjednoczona przynajmniej w ciągu ćwierćwiecza. Świadczy to o tym, że japońscy militaryści wyczekują na dogodny moment dla nowej agresji w Korei.

Nie wolno nam nie zwiększać czujności w stosunku do japońskich militarystów. Wyraźnie wyjaśniamy całemu narodowi i nowemu pokoleniu historię agresji japońskich militarystów w naszym kraju, aby nie zapomnieli tej historii i wzmagali czujność w stosunku do japońskiego militarizmu.

To, że nasz kraj nie jest dotąd jeszcze zjednoczony i jest rozdzielony na Północ i Południe, tłumaczy się faktem, że obok reakcyjnych knoń południowokoreańskich rządców siły zewnętrzne przeszkadzają zjednoczeniu naszego kraju.

Dlatego uważamy, że cały naród północnej i południowej Korei, ściśle zespoliwszy się, powinien aktywnie rozwinąć walkę przeciwko siłom zewnętrznym, przeszkadzającym w zjednoczeniu naszego kraju.

Pytaliście następnie, o stosunki między naszym krajem i Japonią. Chciałbym pokrótce zatrzymać się na tym.

Kwestia, czy stosunki między naszym krajem i Japonią zostaną polepszone czy też nie, zależy od tego, jakie stanowisko zajmie rząd japoński.

To, że do tej pory nie ukształtowały się dobrosąsiedzkie stosunki pomiędzy dwoma krajami — Koreą i Japonią, tłumaczy się całkowicie tym, że rząd japoński prowadzi w stosunku do naszego kraju wrogą politykę. Rządy japońskie kolejno, poczynając od gabinetu Joszidy, Kisi, Ikedy, a kończąc na gabinecie Sato, stale zajmowały nieprzyjazne stanowisko i prowadziły wrogą politykę w stosunku do naszego kraju.

Jeśli rząd japoński wyrzekając się wrogiej polityki w stosunku do naszego kraju, zechce ustanowić przyjazne stosunki z nami, to jesteśmy całkowicie gotowi pójść na to.

Jednakże w warunkach, kiedy rząd japoński kontynuuje politykę wrogiego stosunku do naszego kraju i zajmuje nieprzyjazne stanowisko, nie mamy zamiaru polepszać stosunków między dwoma krajami, uprawiając dyplomację żebraczą.

Naród małego kraju powinien mieć wyższe poczucie godności. Jeśli naród małego kraju nie będzie miał nawet poczucia godności, to nie zdoła utrzymać się przy życiu. My nie chcemy iść do „raju” nadstawiając prawego policzka, gdy biją w lewy, i nie mamy zamiaru ani trochę umniejszać swojego poczucia godności.

Pytaliście, co stanowi najwspanialszy podarek, który mógłbym dać naszemu narodowi — to zjednoczenie Ojczyzny.

Naród koreański — to jeden naród, w którego żyłach płynie krew jednych przodków. Ale Ojczyzna na razie nie jest zjednoczona i nasz naród żyje w rozłące. Myślimy o tym z wielkim bólem w sercu.

Obecnie w naszym kraju wskutek sztucznie wzniesionej bariery wielu ludzi nie może spotkać się z dawno rozłączonymi swoimi rodzinami i krewnymi, nie może korespondować i nie wie nawet o wzajemnych losach. Sztuczna bariera, rodząca takie tragiczne okoliczności, powinna być usunięta możliwie jak najszybciej i Ojczyzna nasza powinna być niezwłocznie zjednoczona.

Kiedy nasz kraj zjednoczy się, nasz naród będzie żył dobrze, nie gorzej od innych, będzie żył pokojowo razem z narodami różnych krajów świata na podstawie zasad równości i wzajemnego poszanowania.

Naród koreański — to od prawieków naród pracowity i sławny. Nasz naród wycierpiał także nieszczęścia; na przestrzeni długiego okresu czasu doznawał narodowego poniżenia, ucisku i wyzysku, przecierpiał także agresję obcych ciemiężycieli. Dlatego jeśli naród północnej i południowej Korei zespolonymi siłami będzie walczyć o zbudowanie nowego społeczeństwa, to nasz naród potrafi żyć dobrze, nie gorzej od innych i kraj nasz stanie się bogatym i potężnym, suwerennym i niezależnym państwem.

W naszym kraju nie mało jest ludności, są bogate zasoby ziemi. Wychowaliśmy wiele zdolnych kadr narodowych. Zaraz po wyzwoleniu kraju nie mieliśmy zdolnych specjalistów. Japońscy imperialiści nie tylko nie nauczyli Koreańczyków techniki, lecz nawet uniemożliwiali Koreańczykom studiowanie techniki. Japońscy imperialiści tak nikczemnie uniemożliwiali Koreańczykom studiowanie

techniki, że przed wyzwoleniem kraju wśród Koreańczyków było wszystkiego tylko 4 maszynistów parowozu. Nawet na maszynistów parowozu szkolili tylko Japończyków a Koreańczyków zmuszali do pracy w charakterze palaczy. Aby nie powtórzyły się takie gorzkie doświadczenia, po wyzwoleniu kraju zwracaliśmy wielką uwagę na przygotowanie kadr narodowych. W rezultacie mamy obecnie prawie 500 000 pracowników inżynieryjno-technicznych i specjalistów. Na podstawie sukcesów osiągniętych już w pracy w zakresie przygotowania kadr, planujemy w okresie sześciolatki powiększyć tę armię do 1 000 000 osób.

A zatem, mamy wiele ludności, mamy bogate zasoby naturalne, mamy także wielką armię specjalistów. Dlatego po zjednoczeniu Ojczyzny będziemy mogli w krótkim czasie zapewnić naszemu narodowi dostatnie życie i uczynić kraj bogatym i potężnym.

Pytaliście, jaka walka, prowadzona przez nas w przeszłości była najtrudniejszą. Odpowiem na to krótko.

W przeszłości prowadziliśmy wiele, niewiarygodnie trudnych walk. Nie da się tu wszystkiego opowiedzieć.

Uważam, że jednym z najtrudniejszych, przeprowadzonych przez nas w przeszłości bojów, była powojenna walka o zbudowanie na ruinach.

W następstwie minionej trzyletniej wojny w naszym kraju miasta i wsie zostały doszczętnie zniszczone, zakłady i przedsiębiorstwa zostały całkowicie zamienione w zgliszcza. Po wojnie, musieliśmy na całkowitym pustkowiu budować miasta i wsie, wznosić zakłady i szybko stabilizować życie ludności. Jednakże zdołaliśmy przezwyciężyć całkowicie wszystkie te trudności i próby oraz odnieść wielkie zwycięstwa w budownictwie ekonomicznym, ponieważ byliśmy niewzruszenie zespoleni z masami ludowymi.

W budownictwie socjalistycznym, w zasadzie przeszliśmy trudny etap przeszkód. Teraz ustabilizowane jest także życie naszego narodu. Co prawda, jak dotąd jeszcze poziom życiowy naszego narodu nie jest zbyt wysoki, ale nie ma w naszym kraju wydziedziczonych i głodnych, nie ma również takich, którzy błądzą po świecie bez pracy. Wszyscy bez wyjątku u nas pracują, uczą się bezpłatnie i także leczą się bezpłatnie. Jest to wielkie zwycięstwo osiągnięte przez nasz naród w budownictwie socjalistycznym.

Założyliśmy podwaliny dla szybkiego rozwoju ekonomiki kraju w przyszłości i podniesienia na wyższy szczebel poziomu życia narodu.

Jak już wyżej podkreślałem, mamy wielką armię zdolnych kadr narodowych, przygotowaliśmy mocną bazę przemysłu ciężkiego z przemysłem maszynowym jako trzonem, zbudowaliśmy także wiele nowoczesnych zakładów przemysłu lekkiego. w szczególności, rozwijaliśmy przemysł naszego kraju, jako mocny samodzielny przemysł, opierający się na własnych surowcach. Przygotowaliśmy także podstawy dla dalszego rozwoju hodowli zwierząt.

Wszystko to stanowi trwałą gwarancję dla szybszego rozwoju ekonomiki naszego kraju i dalszego podnoszenia na wyższy szczebel poziomu życiowego narodu.

Dziękuję wam za uważne wysłuchanie moich słów. Na tym zakończę odpowiedzi na wasze pytania.

Występujemy przeciwko reakcyjnej polityce amerykańskiego rządu a nie przeciwko amerykańskiemu narodowi. Pragniemy, aby w USA było wielu naszych dobrych przyjaciół.